GAZETA USTROŃSKA

ZŁAPALI RABUSIA

KASIA PO OLIMPIADZIE

FOTOGRAFICY

Nr 4 (1053) **26 stycznia 2012 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Co napada to stopnieje. **Fot. W. Suchta**

SETKA DZIECI

Rozmowa z Dorotą Kohut, dyrektorką Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Nierodzimiu

W czwartek odbyły się wspaniałe jasełka w wykonaniu podopiecznych Ośrodka, przygotowane przez pracowników (napiszemy o nich w następnej GU). Jak udaje się pani nakłonić pracowników do takiego wysiłku ponad zwykłe obowiązki?

Nikogo nie namawiałam. Całość przygotowali pracownicy przy dużym wsparciu rodziców. Dla naszych podopiecznych było to wielkie przeżycie nawet jeśli wypowiadali niewielkie kwestie lub wręcz tylko wychodzili, czy byli wywożeni na scenę. Pracowników mamy wspaniałych. Są to wysokiej klasy specjaliści oddani swojej pracy i dzieciom.

W ubiegłym roku 20-lecie obchodziło Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi, które Ośrodek zakładało. Na początku nie można było zatrudnić pracowników na etat.

(cd. na str. 2)

LAMPA ZABIJA WSZYSTKO

Komunikaty na miejskich tablicach ogłoszeń, informacje w internecie, do tego rozgłośnie radiowe - wszyscy przestrzegali przed spożywaniem wody w Wiśle, Ustroniu i Skoczowie, czyli w miejscowościach korzystających z wody z Czarnego. Jak to zwykle bywa, najwięcej informacji przekazywano pocztą pantoflową. Z półek sklepowych znikły wody, najpierw pięciolitrowe, potem także standardowe pety, niegazowane i gazowane. W kolejkach zastanawiano się, ile trzeba kupić wody, by się wykąpać. Do pogorszenia się jakości wody doszło prawdopodobnie we wtorek późnym wieczorem 17 stycznia. Dostarczające wodę Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej od rana 18 stycznia przystąpiły do akcji.

(cd. na str. 4)

SETKA DZIECI

(cd. ze str. 1)

Nigdy nie było wiadomo, czy znajdzie się odpowiednia ilość pieniędzy na pensje. Wspierali nas sponsorzy, ale nie gwarantowali stałego dopływu finansów. Z pracownikami zawierane były kilkumiesięczne umowy zlecenia. Sytuacja finansowa ustabilizowała się, kiedy unormowano prawnie system edukacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Towarzystwo zaczęło otrzymywać regularnie subwencję oświatową na każdego ucznia, który przebywał w Ośrodku. Pomoc siedmiorgu dzieciom w roku 1991, przerodziła się w pomoc prawie 100 dzieciom w 2011 roku. Udało się tak wiele zbudować dzięki ogromnemu zaangażowaniu wielu osób. Nie można tu nie wspomnieć o niezwykłych paniach. Sukcesem Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi na pewno był jego Zarząd, którego filarem były przez lata śp. Anna Hanus-Dyrda i śp. Emilia Czembor oraz Krystyna Firla i Helena Odehnal.

Jakie dzieci uczęszczają do Ośrodka?

Terapią objęte są dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym, autyzmem, zespołem Downa, wodogłowiem, innymi wadami rozwojowymi ośrodkowego układu nerwowego, chorobami metabolicznymi. Wiele z nich posiada rzadkie choroby genetyczne albo w ogóle nie posiada dokładnej diagnozy, a jedynie opinię, która mówi o zaburzonym rozwoju psychoruchowym. Trzeba pamiętać, że każdy przejaw nieharmonijnego, nieprawidłowego rozwoju jest wskazaniem do rozpoczęcia terapii.

No właśnie, w Ośrodku działa punkt wczesnego wspomagania. Tam mogą zgłosić się rodzice z malutkimi dziećmi, które nie rozwijają się prawidłowo. Kto, kiedy i za ile może u was zasięgnąć porady?

Każdy, bezpłatnie i bez skierowania, jeśli tylko jest zaniepokojony rozwojem dziecka. Psycholog, logopeda oraz rehabilitant stawiają wielospecjalistyczną diagnozę, na podstawie której tworzony jest program pracy z dzieckiem. Rodzice uczestniczą w zajęciach z dzieckiem i w przeznaczonych specjalnie dla nich. Wspieramy ich i pomagamy sprostać roli opiekunów dziecka mającego szczególne potrzeby.

D. Kohut po jasełkach w „Prażakówce". Fot. M. Niemiec

Jesteście znani z tego, że pracują u was wolontariusze.

I to z wielu krajów. Oczywiście głównie opieramy się na naszych pracownikach: psychologach, pedagogach specjalnych, rehabilitantach, logopedach, specjalistach dogoterapii, hipoterapii, arterapii, a od wielu już lat gościmy wolontariuszy z zagranicy w ramach Programu Młodzież w Działaniu, finansowanego przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji. Przyjeżdżali już do nas młodzi ludzie z Niemiec, Grecji, Hiszpanii, Francji, Armenii, Austrii, Rumunii. Wolontariat Europejski to akcja, dzięki której osoby od 18 do 30 roku życia mogą zdobywać nowe kompetencje, umiejętności i doświadczenia. Pobyt w zagranicznej organizacji trwa od 2 do 12 miesięcy. Do Wolontariatu należą organizacje non profit i jeśli zyskają odpowiednią akredytację mogą przyjmować lub wysyłać wolontariuszy. Od kliku lat posiadamy taką akredytację.

Czy to nie jest zbyt kłopotliwe przyjmować obcojęzyczną osobę. Są trudności z komunikacją z podopiecznymi i jeszcze z pracownikami?

Pobyt wolontariusza w Ośrodku to czas ciekawych doświadczeń dla niego i dla nas, ale korzyści są obustronne. Nowa osoba często ma zupełnie inne spojrzenie na terapię naszych dzieci niż my, specjaliści z długim stażem. Chętnie dzielimy się swoimi przemyśleniami i patrzymy jak nasza młodzież nawiązuje nowe znajomości z obcokrajowcami i pokonuje bariery językowe. Dodatkową motywacją jest dla nas fakt, iż zostaliśmy wybrani przez Program Młodzież w Działaniu jako najlepszy projekt goszczący wolontariuszy w Polsce i reprezentowaliśmy nasz Kraj na Tygodniu Młodzieży w Antwerpii w maju 2011 r.

Otrzymujecie subwencje oświatową na dzieci objęte obowiązkiem szkolnym, wasi podopieczni mogą się kształcić i rehabilitować. A co ze starszymi?

Nasze Towarzystwo założyło świetlicę dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, które ukończyły edukację i nie są w stanie z różnych powodów rozpocząć pracy zawodowej. Chcemy by stawali się samodzielni w maksymalnym stopniu, żeby radzili sobie ze stresem, ale też rozwijali wyobraźnię, zdolności manualne. Tu chcę podkreślić, że bardzo ważnym elementem w pracy i z dziećmi, i z młodzieżą jest dostarczanie im bezpośrednich doświadczeń w zwyczajnym życiu podczas wyjazdów na basen, górskich wycieczek, wyjść do restauracji, biblioteki, sklepu.

Jest pani członkiem Rady Działalności Pożytku Publicznego, którą powołał burmistrz. Co ta rada ma robić?

Ma wiele zadań, ogólnie można powiedzieć, że czuwa nad współpracą między władzami samorządowymi a organizacjami pozarządowymi.

Debatujecie nad podziałem środków pomiędzy poszczególne organizacje?

Tak, ale według mnie największym problemem stowarzyszeń jest to, że nie pozyskują środków zewnętrznych, a tylko czekają, ile da im miasto. Z własnego doświadczenia wiem, że jest bardzo dużo możliwości na zdobycie funduszy.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: **Monika Niemiec**

---

to i owo z okolicy

Dawny amfiteatr w Cieszynie zamieniono na darmowy parking. Na betonowym kręgu mieści się około setki samochodów.

* * *

Zameczek Prezydenta RP na Zadnim Groniu w Wiśle Czarnem odwiedza rocznie około 8 tysięcy turystów. Chętnych do obejrzenia rezydencji jest znacznie więcej, ale wstęp jest ograniczony czasowo. Tej zimy „głowa państwa" w zameczku jednak jeszcze nie bawiła.

* * *

Schronisko na Stożku obchodzi w tym roku swoje 90-lecie. Obiekt otwarto bowiem latem 1922 roku, jako pierwsze polskie schronisko turystyczne w Beskidach. Uroczystość otwarcia przybrała charakter manifestacji patriotycznej. Budynek wzniesiono ze składek Polaków.

* * *

Biblioteka Pedagogiczna w Cieszynie ma status placówki wojewódzkiej i może pochwalić się centrum multimedialnym. Czytelnicy korzystają z zasobów internetowych i zbiorów multimedialnych. Bibliotekę rocznie odwiedza około 10 tysięcy osób. Zbiory stale są powiększane.

* * *

Najstarszą w cieszyńskim regionie jest Parafia św. Jakuba Apostoła w Simoradzu. Została utworzona w 1286 roku, a więc 726 lat temu. W kronikach parafialnych zanotowano, że pierwszym proboszczem był ksiądz Tilo.

* * *

W najbliższy weekend na lodowisku w Hali Widowiskowo-Sportowej w Cieszynie rywalizować będą młodzi łyżwiarze startujący w Pucharze Polski. Impreza ta kolejny raz gości nad Olzą.

* * *

Teatr w Cieszynie od blisko 10 lat korzysta z systemu klimatyzacji. Modernizacja kosztowała ponad 400 tys. zł.

* * *

LKS Olza Pogwizdów świętuje w tym roku swoje 65-lecie. Klub działa od 1947 roku. Od początku prowadzi tylko sekcję piłki nożnej z drużynami seniorów, żaków i młodzików. Pierwsza drużyna występowała kilka sezonów w A-klasie, a teraz gra o szczebel niżej i po rundzie jesiennej jest wiceliderem. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI
Sylwia Zwierniak z Ustronia i **Mariusz Kajzar** z Istebnej

* * *

OD SIEROTY DO MINISTRA

W środę, 1 lutego o godz. 17 w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej" odbędzie się spotkanie z Władysławą Magierą połączone z promocją książki jej autorstwa pt.: „Od sieroty do ministra. Kariera inż. Józefa Kiedronia".

* * *

REGIONALNE PRZYŚPIEWKI

Szkoła Podstawowa nr 3 i Muzeum Ustrońskie zapraszają na wieczorek poezji i prozy regionalnej w wykonaniu uczniów SP-3, który odbędzie się w Muzeum Ustrońskim w piątek, 27 stycznia o godz. 16.00. W programie: recytacje na tle regionalnych przyśpiewek.

* * *

USTROŃSKA SZKOŁA NARCIARSKA

Miło nam zawiadomić (pod nieobecność Andrzeja Nowińskiego) że w Ustroniu przygotowane są trasy narciarskie na bulwarach. W niedzielę o godz 13.30 odbędą się zajęcia naszej szkoły - przychodzi do nas coraz więcej osób i na pewno sporo nas będzie na trasach w Ustroniu. **Adam Lorens**

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Stefan Szuster	lat 81	ul. Dominikańska

Serdeczne podziękowania
dla krewnych, przyjaciół i sąsiadów za okazane wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Jana Tomicy

a w szczególności dla Kasi - wspaniałej towarzyszki ich wspólnych wypraw i ostatnich lat jego życia - za okazane serce i pomoc, dla Pań Marianny i Eli, Pani Danuty za opiekę i serdeczną troskę oraz dla księży Tadeusza Serwotki i Rafała Greiffa za ciepłe pożegnanie Zmarłego
składają
syn Grzegorz i brat Roman z rodzinami

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339

MOGĄ ZAJRZEĆ DO PIECA

Nastąpił przełom w ściganiu osób, które w piecach palą śmieci. Strażnicy miejscy otrzymali upoważnienie wydane przez burmistrza Ireneusza Szarca, dające im prawo wejścia do pomieszczenia w domu, w którym znajduje się piec centralnego ogrzewania. Mogą sprawdzać, czy nie są palone śmieci, odpady lub inne substancje niedozwolone. Gdy zostaną wezwani, a zgłosić swoje podejrzenia może każdy, obejrzą miejsce składowania opału i mogą zajrzeć do pieca. Jeśli podejrzenia się potwierdzą, zostanie wszczęte postępowanie, jeśli nie, sporządzony zostanie protokół. Jeden egzemplarz otrzyma właściciel, drugi trafi do dokumentacji SM. Gdy strażnicy zapukają do drzwi i będą chcieli sprawdzić kotłownię, nie możemy odmówić. Jeśli tak postąpimy sprawę przejmie policja, skieruje ją do sądu, a sędzia może nas skazać nawet na trzy lata pozbawienia wolności. **(mn)**

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

16 I 2012 r.
Interweniowano na targowisku miejskim. Mężczyzna, który po wypiciu znacznej ilości alkoholu spędził noc na mrozie. Na szczęście nie był to duży mróz. Strażnicy wezwali pogotowie i ratownicy zabrali ustroniaka do szpitala.
16 I 2012 r.
Interweniowano na ul. Dominikańskiej w sprawie bezpańskiego psa. Wezwano pracowników schroniska dla zwierząt i pies pojechał do Cieszyna.
17 I 2012 r.
Po zgłoszeniu od mieszkańca miasta strażnicy skontrolowali kotłownię w domu przy ul. Gałczyńskiego w celu sprawdzenia, czy nie są tam palone śmieci. Podejrzenia się nie potwierdziły.
18 I 2012 r.
Kontrola gospodarki odpadami przy ul. Lipowskiej. Właścicielowi nowo wybudowanego domu nakazano podpisanie umowy na wywóz śmieci, co szybko uczynił i przedstawił dokument w siedzibie straży.
19 I 2012 r.
Po zgłoszeniu mieszkańca strażnicy interweniowali w jednym z domów przy ul. Pana Tadeusza, sprawdzając, czy w piecu są palone śmieci. Podejrzenia się nie potwierdziły.
19 I 2012 r.
Dwóch kierowców ukarano mandatami po 100 złotych za parkowanie na przystanku autobusowym przed Uzdrowiskowym Zakładem Przyrodoleczniczym.
Ma się skończyć koszmar kierowców jeżdżących ul. Sanatoryjną. Kiedy wprowadzono opłaty za parkingi uzdrowiskowe, część kuracjuszy stawia samochody na ulicy. Już wkrótce stanie tam znak zakazu zatrzymywania się i postoju.
20 I 2012 r.
Kontrola stanu technicznego znaków drogowych. **(mn)**

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

10/11 I 2012 r.
Włamano sie do piwnic w bloku nr 10 na osiedlu Manhatan, z których skradziono rower górski oraz komplet alufelg.
13 I 2012 r.
O godz. 10.25 na ul. Daszyńskiego w trakcie patrolu funkcjonariusze Policji zatrzymali mieszkańców Ustronia oraz Międzyświecia, którzy z terenu zakładu przy ul. Daszyńskiego skradli elementy stalowe z maszyny.
13 I 2012 r.
Z budynku mieszkalnego przy ul. Skoczowskiej skradziono rower.
12-14 I 2012 r.
Z samochodu fiat panda zaparkowanego przy ul. Fabrycznej skradziono tablice rejestracyjne.
13/14 I 2012 r.
Na parkingu przy bloku nr 10 na osiedlu Manhatan z samochodu fiat seicento skradziono komplet kół.
14 I 2012 r.
O godz. 0.45 w lokalu gastronomicznym przy ul. Katowickiej uruchomiony został system alarmowy. W wyniku natychmiast podjętych działań przez funkcjonariuszy kilkaset metrów od miejsca zdarzenia zatrzymano 2 mieszkanców Ustronia. Jak ustalono, wcześniej - 8/9.01.2012 włamali się do baru przy ul. Kreta.
21.01.2012
O godz. 10.40 na parkingu przy ul. Szpitalnej kierujący samochodem mazda mieszkaniec Ustronia uderzył w samochód peugeot 206.
21.01.2012
O godz. 21.20 patrolujący ul. Daszyńskiego policjanci w rejonie skrzyżowania z ul. Fabryczną zauważyli szarpiących się kobietę i mężczyznę. Jak następnie ustalono wcześniej mężczyzna pobił w mieszkaniu swoją małżonkę i starał się oddalić przed przyjazdem Policji. Został zatrzymany, znajdował się w stanie nietrzeźwym 0,64mg/l.

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarstwo
LATO 2012 już w sprzedaży!!!
rabaty do 50%, rabaty dla dzieci
Ustroń, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

CZĘŚCI SAMOCHODOWE
NOWE I UŻYWANE **DUŻY WYBÓR SUPER CENY**
TŁUMIKI wymiana **- 1 zł***
POLECA FIRMA **MIX I FOTA**- SKOCZÓW HARBUTOWICE 222
Klienci indywidualni za jednorazowy zakup powyżej **200 zł** w miesiącu **grudniu i styczniu** otrzymają zimowy **5 litrowy płyn do spryskiwaczy za symboliczne 1 zł**
tel. - 33-8584657/8547069, kom - 728841738
CZĘŚCI DO SAM. CIĘŻAROWYCH
tel. - 33-8189100, kom - 606912567
ZAPRASZAMY 8-18 sob. 8-14 **www.autoczesci.biz.pl**

Uważnie czytano obwieszczenie o jakości wody. **Fot. W. Suchta**

LAMPA ZABIJA WSZYSTKO

(cd. ze str. 1)

Najszybciej wodę o nieco innym zapachu i smaku otrzymali odbiorcy z Wisły. Po dobie woda ta dotarła do Ustronia i w środę 18 stycznia wieczorem wielu ustroniaków odczuło zmieniony smak herbaty, inny niż zazwyczaj. W siedzibie WZC urywały się telefony od mieszkańców.

- Od 18 stycznia woda była szczególnie monitorowana pod kątem skażenia bakteriologicznego - mówi prezes WZC Janusz Stec. - Od samego początku mieliśmy pewność, że nie ma zagrożenia bakteriologicznego.

- Wodę badały trzy niezależne laboratoria, dwa akredytowane plus nasze. Były więc to wyniki pewne - dodaje dyrektor ds. technicznych WZC Piotr Kawka.

Coś się do wody przedostało i trudno będzie ustalić, co to było. A przedostało się najprawdopodobniej do potoku Malinka. Nie było tego dużo, bo poradziły sobie z tym urządzenia do dezynfekcji, czyli lampa ultrafioletowa i dozowniki podchlorynu. Przypuszcza się, że mogła to być jedna beczka zanieczyszczeń. Może jednak uda się ustalić co zanieczyściło wodę. Na początku przypuszczano, że to wpływ odśnieżania dróg solanką, co w połączeniu ze śniegiem mogło dać efekt takiej wody o zmienionym smaku i zapachu. Jednak po pobraniu próbki śniegu i dodaniu podchlorynu, sprawdzeniu w laboratorium, nie powstała podobna woda. O sytuacji poinformowano burmistrza Wisły, a ten zarekomendował wodociągowców firmom odśnieżającym Wisłę, pobrano próbki stosowanych materiałów, czyli soli i solanki. Pozostało więc dalej podejrzenie zrzutu zanieczyszczeń do potoku Malinka. Stało się to zapewne w nocy. Padający śnieg zatarł wszelkie ślady. Pracownicy WZC badający potok nie zdołali ustalić źródła zanieczyszczenia.

- Po ustaleniu, że prawdopodobnie chodzi o potok Malinaka, ujęcie zostało odcięte i do dziś nie jest używane i nie będzie do czasu ustalenia, co było przyczyną - mówi J. Stec. - Już 18 stycznia rozpoczęliśmy prace prewencyjne polegające na zrzuceniu wody ze zbiorników i magistrali do kanalizacji deszczowej. Grawitacyjny system wodociągu podlega prawom hydraulicznym. Woda musiała spłynąć i nie można było zamknąć magistrali, bo ta zmieniona woda pozostałaby w rurach, a chodziło o to, by ja wyprzeć. Obecnie używamy tylko wody z zapory w Czarnem.

- Warto zaznaczyć, że od samego początku nie było sygnałów świadczących o czymś groźnym - mówi P. Kawka. - Na co dzień borykamy się z różnymi problemami technologicznymi związanymi z uzdatnianiem wody. Woda w zbiorniku w Czarnem, mimo że to teren górski, z uwagi na typ zlewni i porę roku, charakteryzuje się dużą niestabilnością pod względem fizykochemicznym. Dlatego pracownicy stacji zajmujący się eksploatacją ujęcia, często nawet w ciągu doby muszą kilkakrotnie reagować na różne czynniki mające wpływ na jakość wody uzdatnianej. Badamy wszystkie parametry wody określone rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. Pod tym kątem prowadzone są badania, przede wszystkim bakteriologiczne i fizykochemiczne.

Pozostaje pytanie jak chronieni są mieszkańcy przed spożyciem zanieczyszczonej wody. Okazuje się, że są to głównie badania bakteriologiczne. A przecież mogą być też inne skażenia groźne dla zdrowia.

- Aby uchronić mieszkańców w sytuacjach groźnych pozostaje nasilona informacja. Czas od wydostania się wody z ujęcia do ostatniego odbiorcy to trzy doby. Końcówki wodociągu mamy na peryferiach Skoczowa i w Dębowcu - mówi J. Stec.

- W praktyce pierwszy odbiorca wody w Wiśle korzysta z wody po tak krótkim czasie, że nie jesteśmy w stanie odpowiednio szybko zareagować. Z fekaliami i innymi zagrożeniami bakteriologicznymi nasze urządzenia sobie poradzą. Lampa ultrafioletowa zabija wszystko. Dodatkowo stosujemy podchloryn sodu. Przy każdej zmianie parametrów wyjściowych wody załoga może szybko zareagować. Gdyby jednak nastąpiło jakieś inne skażenie z głupoty ludzi, czy nawet zamach, wodociąg nie jest zabezpieczony. To jednak już rozważania w kategoriach obrony cywilnej, czy zarządzania kryzysowego. My takiego skażenia np. radioaktywnego, nie zakładamy. Z takimi sytuacjami mamy zazwyczaj do czynienia w amerykańskich filmach katastroficznych i oni sobie zazwyczaj z tym doskonale radzą. Jednak tylko na filmach.

Prawdopodobnie WZC zrezygnują z ujęcia na potoku Malinka. Zostało ono wykonane w latach 90. jako zapasowe źródło na wypadek remontu czy innych działań na zaporze lub braku wody.

- Miesiąc temu staliśmy przez problemem braku zaopatrzenia w wodę po długotrwałej suszy. Zbiornik w Czarnem w katastroficznym tempie się opróżniał - mówi J. Stec. - Dlatego uruchomiono ujęcie na potoku Malinka.

- Z uwagi na niski stan wody w zbiorniku rozpatrywaliśmy też możliwość kumulacji jakichś substancji, które w reakcji z naszymi komponentami mogły doprowadzić do powstania wody o innym smaku i zapachu - mówi P. Kawka. - Na obniżenie jakości wody mogło się złożyć bardzo wiele czynników.

- Jednak sytuacja został opanowana. Jeszcze w sobotę płukanie odbywało się w Skoczowie - mówi J. Stec. - Sam mieszkam pod Skoczowem i do rana w sobotę jeszcze ten zapach był wyczuwalny, ale raczej dla tych, którzy wiedzieli, czego szukać. W zbiorniku w Skoczowie była już normalna woda. Gdy odbiorcom coś się w naszej wodzie nie podoba, radzę czytać nasze komunikaty w internecie albo bezpośrednio do nas dzwonić. Podajemy też komunikaty Sanepidu. W ostatnich dniach te komunikaty informowały, że woda bakteriologicznie jest czysta. Było też zalecenie ograniczenia jej spożycia. Innym aspektem tej sprawy są sygnały, że ktoś poczuł zły zapach i smak wody na Zawodziu, a tam w ogóle nie dotarła niesmaczna woda. Mamy system zbiorników na Zawodziu, a do tego system awaryjnego zasilania ze studni, a jednak niektórzy poczuli. Podobnie z prawobrzeżnej strony Skoczowa, z Ochab, Kiczyc i Kowali, a miejscowości te są zaopatrywane z zupełnie innego ujęcia.

- Praktycznie już od 18 stycznia wiedzieliśmy, że stan się nie pogarsza i na bieżąco możemy dostarczać wodę czystą, pozbawioną nieakceptowanego smaku i zapachu - mówi P. Kawka. - Od ujęcia sytuacja się polepszała a woda o zmienionym smaku i zapachu przechodziła grawitacyjnie w kierunku Skoczowa na co nie mieliśmy z przyczyn technologicznych wpływu. Podstawowym działaniem było intensywne płukanie sieci na całym obszarze objętym zanieczyszczeniem oraz kompleksowa kontrola laboratoryjna wody.

Wojsław Suchta

PO FRANCUSKU PO RAZ CZWARTY

Świąteczny czas i wspólne kolędowanie mogą być dobrą okazją do popularyzowania języka francuskiego i poznawania kultury krajów francuskojęzycznych. Taki cel przyświecał nauczycielom języka francuskiego: Joannie Iskrzyckiej-Marianek, Aleksandrze Żołnowskiej i Tomaszowi Szkudlińskiem - pomysłodawcom koncertu, który odbył się na początku tego roku w Ustroniu.

10 stycznia do MDK „Prażakówka" przyjechali młodzi wokaliści, aby wystąpić w Koncercie Kolęd w Języku Francuskim organizowanym przez Gimnazjum nr 2 w Ustroniu wspólnie z Gimnazjum nr 2 w Skoczowie oraz II LO im. M. Kopernika w Cieszynie. Impreza odbywa się co roku od czterech lat i cieszy się dużym zainteresowaniem. Tak było i tym razem. Z województwa śląskiego przyjechali uczniowie z różnych szkół: podstawowych, gimnazjów i liceów z klas frankofońskich. A zatem publiczność mogła usłyszeć francuskie kolędy w wykonaniu młodzieży m.in. z Bielska-Białej, Wodzisławia Śląskiego, Skoczowa, Cieszyna, Wisły, Mysłowic, a nawet z Częstochowy. Oczywiście na scenie nie zabrakło przedstawicieli gospodarzy - zespołu GAMA 2. Łącznie zaprezentowało się 200 uczniów. Cały koncert w dwu językach - polskim i francuskim - prowadzili uczniowie z Gimnazjum nr 2, którzy oprócz prezentacji kolejnych wykonawców przywoływali świąteczny nastrój, wspominając czas świąt Bożego Narodzenia.

Na widowni w tym dniu zasiedli przedstawiciele lokalnych władz, dyrektorzy szkół, nauczyciele, uczniowie, rodzice, dziadkowie oraz sympatycy kultury i języka francuskiego, którzy mogli usłyszeć popularne, a także mniej znane świąteczne utwory wykonywane przez uczniów solo lub w zespole. Mimo że występy, zgodnie z założeniami organizatorów koncertu, nie były oceniane przez jury, wszystkim uczestnikom towarzyszyły niemałe emocje. Każda grupa na zakończenie swojego koncertu otrzymała słodki upominek - był to jeszcze jeden świąteczny akcent całej uroczystości.

Koncert mógł odbyć się dzięki sponsorom: Radzie Rodziców przy Gimnazjum nr 2 w Ustroniu, Piekarni „Bethlehem", Centrum Edukacyjnemu „Get Better" i Mini Marketowi „Sezam" z Brennej.

Marzena Malina Gimnazjum nr 2

ZŁAPALI DWÓCH NARAZ

Wieczór 20 stycznia był dla policjantów z Komisariatu Policji w Ustroniu bardzo pracowity, ale też zakończył się sukcesem i zatrzymaniem dwóch przestępców. Najpierw otrzymano zgłoszenie o napadzie rabunkowym. Około godz. 20.30 na ul. Daszyńskiego 44-letni mężczyzna używając noża sterroryzował pracownicę sklepu, żądając wydania pieniędzy z kasy. Po zabraniu pieniędzy uciekł z miejsca przestępstwa. Policjanci podjęli pościg i poszukiwania na szeroką skalę. Sprawcę zatrzymano po godzinie w Nierodzimiu, 4 km od miejsca w którym dokonał napadu. Miał przy sobie nóż oraz skradzione pieniądze. W tym samym czasie, w którym doszło do zatrzymania sprawcy napadu, inny patrol na gorącym uczynku przyłapał 39-letniego mieszkańca Ustronia, który po wyłamaniu korka wlewu paliwa, kradł olej napędowy z samochodu ciężarowego przy ul. Kościelnej. **(mn)**

Zdaniem Burmistrza

O finansach miasta mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Wśród wielu tematów związanych z finansami publicznymi jednym z wątków jest finansowanie działań samorządów. Gdy w roku 1990 powstały gminy samorządowe, otrzymały dużą niezależność finansową. System na przestrzeni lat ewoluował, przypisywano kolejne zadania do kompetencji i właściwości gmin, a później powiatów i województw, przez co finansowanie samorządów w dużej mierze oparte zostało na dotacjach, subwencjach i udziale w podatkach państwowych.

Początkowo zakładano, że samorządy będą miały decydujący wpływ na kształtowanie swych finansów, z czasem jednak ten wpływ malał. Kluczowym elementem, o którym decydują rady gmin są podatki lokalne, przy czym granice wyznacza rozporządzenie Ministra Finansów o górnych stawkach tych podatków. Górne stawki są podwyższane, lecz niestety z rocznym poślizgiem, gdy chodzi o inflację. Duży wpływ na finanse gmin mają dochody z mienia komunalnego, ale samorząd ustroński nigdy nie był zbyt zasobny w mienie skomunalizowane.

Istotne elementy dochodów samorządów oparte są na pieniądzach centralnych spływających do gmin w postaci dotacji i subwencji. Najwięcej przeznaczonych jest na pomoc społeczną i oświatę, znaczący jest też udział gminy w podatkach dochodowych od osób fizycznych i prawnych. Na te dochody duży wpływ ma kryzys i spowolnienie gospodarki. W minimalnym stopniu na dochody gminy wpływają inne opłaty jak np. renty planistyczne czy opłaty adiacenckie.

Wzrastające koszty bieżące dotykają w równym stopniu mieszkańców jak i gminę. Wzrastają ceny energii, paliw, wzrasta najniższa pensja, rosną więc koszty utrzymania gminy, a dochody nie są w stanie pokryć tych wzrostów. Dlatego samorządy w najbliższej przyszłości czeka poważna dyskusja przy uchwalaniu budżetów, ale również wieloletnich prognoz finansowych. Jak podchodzić do wydatków, by nie stracić płynności, nie przekroczyć wskaźników i nie zadłużyć się zbytnio. Prawidłowe relacje w budżecie pozwolą nam dobrze przygotować się do kolejnego okresu planowania w Unii Europejskiej rozpoczynającego się w 2014 r. Stworzy to możliwość aplikowania o unijne środki, co jest połączone z rygorystyczną oceną finansów gminnych.

Przyjęte plany zabezpieczają odpowiednie środki i wydaje się, że z naszym budżetem miasta będziemy w stanie podjąć nowe wyzwania, choć coraz trudniej utrzymywać dobre relacje między dochodami i wydatkami. Notował: **(ws)**

KRYSZTAŁOWE LAURY DLA TERESY MOKRYSZ

W sobotę 14 stycznia wieczorem w Zabrzu odbyła się uroczysta XX Gala Laurów Umiejętności i Kompetencji. Najwyższe wyróżnienie – Diamentowy Laur Umiejętności i Kompetencji – odebrał José Manuel Barroso - Przewodniczący Komisji Europejskiej oraz Donald Tusk – Prezes Rady Ministrów. Nagrody po raz 20 przyznały środowiska gospodarcze Śląska i Opolszczyzny.

W gronie tegorocznych Laureatów znalazły się ponadto 52 firmy, instytucje i osobistości ze świata nauki, kultury, polityki i gospodarki oraz przedsiębiorczości, wśród których wymienić należy Teresę Mokrysz – współwłaścicielkę grupy firm Mokate, Małgorzatę Handzlik – posła do Parlamentu Europejskiego, Elżbietę Bieńkowską – ministra Rozwoju Regionalnego, senatora RP, czy Zygmunta Łukaszczyka - wojewodę śląskiego.

Tadeusz Donocik, prezes Regionalnej Izby Gospodarczej i przewodniczący kapituły, podkreślił, że 20 lat przyznawania Laurów to kronika dokonujących się w Polsce przemian. Prezentując laureatów, prezes Donocik nawiązywał jednak przede wszystkim do tradycji śląskiej solidności i pracowitości. O Jerzym Buzku (został uhonorowany Nagrodą Specjalną Statuetką Orła Piastów Śląskich) mówił - Jest wielkim Europejczykiem i wielkim Polakiem. A wszystko, dlatego, że przede wszystkim jest wielkim Ślązakiem - co zostało przyjęte burzą oklasków.

Do tradycji i tak cenionego na Śląsku etosu pracy nawiązała inna laureatka Laurów Teresa Mokrysz, współwłaścicielka grupy firm Mokate.

- To wyróżnienie jest dla mnie zobowiązaniem do jeszcze lepszej pracy, do rozwijania firmy, która przecież działa już nie tylko w Polsce, ale poza jej granicami, oraz do tworzenia nowych miejsc pracy - podkreśliła.

Tadeusz Donocik przekonuje, że Teresa Mokrysz powinna być ceniona nie tylko za sukcesy rynkowe, ale i za umiejętność łączenia etyki z biznesem, czyli osiąganie wyśmienitych wyników finansowych i jednocześnie dbałość o zadowolenie pracowników.

- Uroczystość wręczenia Laurów to święto ludzi nietuzinkowych, którzy wytyczają nowe drogi rozwoju – mówił podczas zabrzańskiej Gali prezes RIG.

Diamentowe, Kryształowe, Platynowe oraz Złote Laury Umiejętności i Kompetencji, przyznawane przez Kapitułę Laurów, wręczane są już od dwudziestu lat. Ideą przedsięwzięcia jest promowanie przedsiębiorczości – ludzi i ich firm, którzy osiągają sukces gospodarczy a jednocześnie są zdolni do dzielenia się tym sukcesem poprzez aktywność społeczną w swoim środowisku i wspieranie inicjatyw lokalnych.

Historię Laurów tworzy kilkuset laureatów. Wśród dotychczasowych wyróżnionych znalazły się takie osobistości jak Lech Wałęsa, Ojciec Święty Jan Paweł II, Javier Solana Madariaga, Jan Nowak Jeziorański, Aleksander Kwaśniewski, Vaclav Havel, kardynał Stanisław Dziwisz, Władysław Bartoszewski, Leszek Balcerowicz, Andrzej Wajda, Krzysztof Zanussi czy Bogdan Borusewicz.

PRZYGARNIJ zwierzaka!

Szczeniaczki

Na nowe domy czeka pięć szczeniaków, odebranych na skutek interwencji. Maluchy mieszkały razem z mamą w starej szopie, były głodne, zaniedbane i zmarznięte. Ich mama trafiła do domu tyczasowego, a maluchy zostały umieszczone w przychodni weterynaryjnej w Cieszynie. Do adopcji są cztery pieski i jedna suczka. Mają około 3 miesiące. Wyrosną na nieduże pieski.

Warunkiem adopcji jest zapewnienie psu dobrego domu, oraz podpisanie umowy adopcyjnej.

Kontakt: Fundacja „Lepszy Świat", tel. 782 71 77 71, e-mail: dea2@op.pl

Wszystkie psy z cieszyńskiego schroniska można zobaczyć na stronie: **www.schronisko.cieszyn.pl**

INTENSYWNY
KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO
od 5 marca 2012 roku
420 godz. zajęć w 4 miesiące
z możliwością zatrudnienia w Niemczech lub Szwajcarii po ukończeniu kursu
CE 'get better' – Ustroń, ul. Sportowa 7c
Tel: 604 403 598 e-mail: getbetter.getbetter@gmail.com, www.getbetter.com.pl

KARNAWAŁ 2012 ROZPOCZĘTY

Sezon balów w Ustroniu rozpoczął 14 stycznia pierwszy bal Gimnazjum nr 2, na którym bawili się rodzice, przyjaciele i goście szkoły. Ponieważ grał zespół Janusza Śliwki, a śpiewała z nim Maria Górniok, nogi same rwały się do tańca. Na parkiecie sali MDK Prażakówka do samego rana trwała zabawa. W czasie krótkich przerw nie brakowało atrakcji, bo można było wylosować ciekawe fanty, no i przede wszystkim zadbać o kondycję a także przegryźć przysmaki przygotowane przez szefa kuchni Macieja Ludorawskiego. A było w czym wybierać, bo poza gorącą kolacją i specjałami ze szwedzkiego stołu, na którym królowały tiule parmezanowe z krewetkami, podano pyszne ciasta upieczone przez rodziców i oczywiście tradycyjne drobne ciasteczka. Kiedy nad ranem tanecznym krokiem ostatni goście opuszczali bal, do pracy przystąpiła kolejna grupa rodziców, pomagając posprzątać salę, bo to rodzice pod kierunkiem pana Sławomira Haratyka przygotowali i zorganizowali całe przedsięwzięcie. Rodzice pracowali w kuchni, w sali balowej, piekli ciasta, przynosili potrzebne produkty, a wszystko robili z uśmiechem i pełnym zaangażowaniem. W przygotowania włączyli się również pracownicy szkoły.

Bal się udał, za co w imieniu całej społeczności serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do jego przeprowadzenia. Dziękujemy też sponsorom: P.H.U „Beskid-Frut" Zbigniew Szczotka, „Smakosz" Hurtownia Piwa i Napojów, PSS Społem Ustroń, Mokate S.A., F.H.U Dromena - Piotr Krzempek, F.H.U Leszek Sobik, Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Legierski" Sp.J, Minimarket „Sezam" - Anna Słowiok, Lewiatan - Firma Baber - Barbara Musioł-Mironowicz, CASTEL Sp. z o.o., Supermarket Tesco – Savia, Sklep Spożywczy - Anna Sobik, Sklep „Zieleniak"-Łucja Niedoba, Kubala Sp.z o.o., J.P. Pilch Sp.z o.o., Firma Handlowa „Domino", Firma „Tomar" Tomasz Pyra, Z.U.I WORD Agata Czudek, Kolej Linowa „Czantoria" Sp. z o.o., Galeria na Gojach - Bogusław Heczko, Galeria Rynek - Kazimierz Heczko, Nadleśnictwo Ustroń, „Kowalczyk-Petrol" Stacja Paliw - Halina Kowalczyk, Med-Lab Suchanek, Lecznica Weterynaryjna Zbigniew Blimke, Serwis Ogumienia Auto-Gum - Janusz Kubala, Perfect Invest - Szymon Tekielak, Zakład Usług Pralniczych „PRALUX", Księgarnia „Małgosia", Kwiaciarnia Beata Janosz, Gastromix II S.C., Hurtownia Artchem Sikora Lang Sp.J., Studio Fotografii Cyfrowej „Fotoland", MazowszE Medi-SPA Anna i Marek Flasza, Firma Zdrowa Grota Mariusz Błahut, Perfumeria Jasmina, Salon Kosmetyczny Magdalena Szuba, Drogeria „Alicja" Ustroń, Smażalnia Ryb „Adriatico" Adrian Hojdysz, Pub ANGEL'S, Pierogarnia u „Aniołów", Restauracja „Bahus", Pub „Górna Półka", Karczma „Wrzos", Zajazd na Kępie Janina i Paweł Langhamer, Pizzeria Napoli, Zakład Fryzjerski „Urszula" - Urszula Janota, Zakład Fryzjerski K-Asia - Joanna Badura, Zakład Fryzjerski Helena Krysta, Salon Fryzjerski Urszula Legierska, Biuro Turystyczne „WATRA" Ustroń, Biuro Turystyczne „Śpiewak" Wodzisław Śląski, Hotel Kotarz Spa&Wellness, InterRisk, Cukiernie „Delicje", „Bajka", „U Janeczki", Andrzej Bielenda , Iwona Porębska – Gerlic, Konrad Owczarek, Jolanta Waliczek, Małgorzata Waszek, Dorota Różycka, Urszula Janik, Jolanta Haratyk.

Dochód z balu - w tym 3300 zł z loterii balowej - zostanie przeznaczony na zakup laptopów i telewizorów, w celu lepszego wykorzystania rzutników multimedialnych. Zostaną również zakupione nowe krzesła do dwóch sal lekcyjnych.

LIST DO REDAKCJI

OŚWIADCZENIE

W związku z serią wypowiedzi w „Gazecie Ustrońskiej", pełnych zarzutów i pogróżek wobec Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustroń, niniejszym oświadczamy, że odrzucamy oskarżenia i insynuacje przedstawiane w nich przez osoby reprezentujące Kuźnię Polską S.A. Nie zamierzamy prowadzić na łamach prasy polemiki prowokowanej tymi wypowiedziami. Natomiast ponownie deklarujemy wolę współpracy w celu odpowiedniego uczczenia naszego wspólnego dziedzictwa z okazji przypadającego w tym roku 240-lecia rozpoczęcia działalności hutniczej w Ustroniu.

Zarząd Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustroń

(Oświadczenie dotyczy publikacji w dziale „List do Redakcji" z 22 grudnia 2011 r. i 12 stycznia 2012 r.).

W dawnym USTRONIU

Dziś następne zdjęcie z albumu Stanisławy Błahut, stanowiące urokliwą pamiątkę ze szkolnej wycieczki. Otóż w 1948 roku klasa ósma ze Szkoły Podstawowej nr 1 wybrała się na Baranią Górę i oprócz wspomnień zachowała się też fotografia, a na niej kilka koleżanek. Stoją od lewej: Irena Irecka, Anna Wawrzyczek, NN, Stanisława Szuścik (zam. Błahut), Kazimiera Bobkiewicz.

W 110 ROCZNICĘ ŚMIERCI ANDRZEJA BRODY

W lipcu 2011 r. minęło 110 lat od powstania ustrońskiego *Moorbadu,* będącego ostatnim dziełem Andrzeja Brody, burmistrza Ustronia w latach 1882-1901. 15 stycznia br. minęła 110 rocznica jego śmierci, a ponieważ był osobą dla Ustronia wielce zasłużoną, dlatego też chciałbym przypomnieć jego sylwetkę, a ściślej – niektóre jego dokonania wpisane w historię naszej miejscowości.

Pierwszy biogram A. Brody autorstwa Józefa Pilcha ukazał się w 1983 r. w zbiorze *Zasłużeni ludzie Ustronia* (wyd. TMU). Z kolei Józef Golec i Stefania Bojda korzystając z tego biogramu przedstawili życiorys A. Brody w trzecim tomie *Słownika biograficznego Ziemi Cieszyńskiej* (Cieszyn 1998). Nowe szczegóły z życia burmistrza opublikowała Bożena Kubień w 14 tomie *Pamiętnika Ustrońskiego* (TMU 2009). Kierując się publikacjami J. Pilcha i B. Kubień przytoczę pokrótce ważniejsze momenty z życia A. Brody, by później uzupełnić je szczegółami, których powyższe artykuły nie zawierają, a których fragmenty zawarłem w artykułach zamieszczonych w Kalendarzu Ustrońskim na rok 2012 i w Pamiętniku Ustrońskim nr 15/2011.

Andrzej Broda urodził się 30 listopada 1832 r. w Goleszowie jako syn rolnika Jerzego i Marii, z domu Niemiec. Po ukończeniu szkoły ludowej uczęszczał do gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie. Kolejnym miejscem edukacji był Wiedeń, w którym uczył się modelarstwa i rzeźbiarstwa meblowego. Po powrocie otrzymał zatrudnienie w arcyksiążęcej hucie jako modelarz. Prawdopodobnie w 1857 r. przeniósł się na stałe do Ustronia i zamieszkał wraz z żoną Anną w domu teściów (Sztwiertniów). W 1870 r. wybudował dwukondygnacyjny dom mieszkalny (nr 152, obecnie przy ul. M. Konopnickiej 7) i obok budynek parterowy (nr 153), w którym mieścił się warsztat stolarski. Tam powstawały m.in. meble i rzeźbione przedmioty użytkowe, dzięki czemu wkrótce stał się osobą w Ustroniu znaną, co z kolei zaowocowało wybraniem go w 1861 r. do Wydziału Gminnego (uczestniczył w jego pracach z trzyletnią przerwą aż do 1901 r.). A. Broda był aktywny również poza Wydziałem – będąc m.in. w 1888 r. jednym z założycieli Towarzystwa Upiększenia Ustronia (*Verschönerungsverein in Ustron*), w którym pełnił szereg istotnych funkcji. Angażował się także w pracę Kasyna Rolniczego, Ochotniczej Straży Pożarnej i Kasie Spółdzielczej. Zapewne z jego inicjatywy zbudowano w 1894 r. ustroński ratusz.

Dość nieoczekiwanie zetknąłem się z nazwiskiem A. Brody zgłębiając historię budowy zakładu zimnych kąpieli (na podstawie dokumentów z archiwum cieszyńskiego). Budowę zakładu rozpoczęto w 1862 r., w pobliżu ówczesnego Hotelu Kuracyjnego (obecnie hotel „Ustroń"). Chociaż obiekt był niewielki – z częścią naziemną wykonaną z drewna – budowano go prawie przez 2 lata i to tylko ze środków pochodzących z taksy kuracyjnej pobieranej od kuracjuszy. W dokumencie z rozliczenia tej budowy (*Bau-Rechnung der neuen Kaltbadeanstalt*) znalazłem zapis, iż w roku 1862 stolarz A. Broda wykonał prace o wartości 58,10 fl. (całkowity koszt budowy to 1.377 fl.), a w 1864 r. za kwotę 98,14 fl. W tymże roku A. Broda wybrany został ponownie do Wydziału Gminnego, w którym piastował przez dwie kadencje (do 28.5.1870) stanowisko jednego z trzech radnych, wybieranych przez Wydział po dokonaniu wyboru burmistrza. 3 maja 1864 r. – na pierwszym posiedzeniu nowego Wydziału – wybrani radni zrezygnowali z należnego im wynagrodzenia w wys. 26,66 fl. przeznaczając je na wskazany cel. Broda wyraził życzenie, by za jego część *postarać się o pożyteczne książki dla założenia małej podręcznej biblioteki, która znajdowałaby się poza administracją gminy.* Czy jego wola doczekała się wówczas realizacji, tego nie wiadomo.

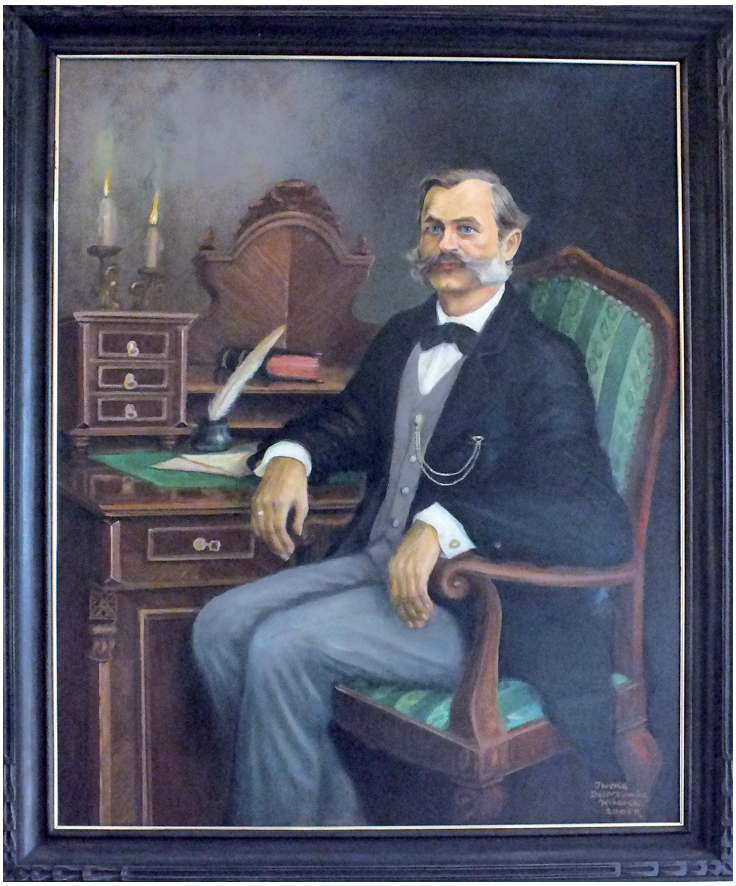

A. Broda. Obraz Iwony Dzierżewicz-Wikarek.

W latach 1870-1879 A. Broda podczas trzech kolejnych kadencji zasiadał w Wydziale Gminnym; w latach 1870-1876 był wydziałowym, a następnie przez 3 lata znów radnym. Bliskie mu były zwłaszcza sprawy budowlane i, jak się w następnych latach okazało, poświęcał im wiele uwagi. Nie dziwi więc, że gdy 22 lipca 1873 r. Wydział powoływał sekcje, Broda zaangażował się w prace 5-osobowej sekcji budowlanej, kierowanej przez byłego burmistrza J. Cińciałę. Te dwie osoby niewątpliwie łączył wspólny cel – dobro ustrońskiej gminy – realizowany nie tylko na forum Wydziału, lecz także w spółce „Źródła Wisły" czy też w Towarzystwie Upiększania Ustronia.

Spółka „Źródła Wisły" początkowo nosząca nazwę „Samopomoc" (*Selbsthilfe*) zakupiła w 1879 r. zniszczone pożarem budynki (w tym gospodę) od J. Eisnera w celu ich odbudowania i przeznaczenia na cele kuracyjne. Broda i Cińciała osobiście kierowali budową, co niewątpliwie było bardzo czasochłonne i zapewne dlatego nie kandydowali w wyborach do Wydziału Gminnego w 1879 r. Budowę ukończono w niespełna rok, a to rekordowe tempo zawdzięczano ich pracowitości i wielkiemu zaangażowaniu w to dzieło.

Po trzyletniej przerwie 1 sierpnia 1882 r. Brodę znów wybrano do Wydziału (189 głosami). Zdystansował go zaledwie dwoma głosami poprzedni burmistrz A. Lipowczan (191). 27 sierpnia zebrał się Wydział Gminny w hotelu „Akcyjnym" (należał do spółki „Źródła Wisły"), by wybrać nowego burmistrza. Jak informowała „Silesia" z 30 sierpnia 1882 r., przełożonym gminy – ku ogólnemu zadowoleniu – obrano A. Brodę, natomiast A. Lipowczana wybrano drugim radnym gminnym. Niespełna 3 tygodnie później (18.09.1882) Rząd Krajowy w Opawie wydał rozporządzenie regulujące sprawy lecznictwa uzdrowiskowego w Ustroniu. Niektórzy biografowie A. Brody przypisują to – zresztą niesłusznie – jego staraniom. Nie ujmując A. Brodzie zasług dla Ustronia chciałbym nadmienić, iż o wydanie tego rozporządzenia zabiegał Wydział poprzedniej kadencji (1879-1882), w którym Brody nie było, jego pracami kierował burmistrz A. Lipowczan, a największym orędownikiem spraw uzdrowiskowych był pastor J. Janik. Natomiast zasługą Brody było wprowadzenia tego rozporządzenia w życie

m.in. poprzez opracowanie regulaminu organizacyjnego Komisji Kuracyjnej i regulaminu kuracyjnego (Białas Z. *Polityka uzdrowiskowa Wydziału Gminnego w XIX wieku.* Kalendarz Ustroński 2012), pod którymi widnieją podpisy A. Brody.

Śledząc wyniki wyborów gminnych daje się zauważyć podzielone sympatie wyborców. W 1885 r. (28.8.) Broda i Lipowczan uzyskali po 127 głosów, a 3 lata później (3.9.1988) Broda miał tylko o 1 głos więcej (134). Zupełnie inaczej były podzielone głosy w Wydziale w czasie wyborów burmistrza; Broda wygrywał prawie wszystkimi głosami. Natomiast Lipowczana w 1885 r. obrano drugim radnym, a w 1888 r. pozostał już tylko zwykłym wydziałowym. W 1891 r. A. Lipowczan już nie kandydował do Wydziału, i od tego czasu A. Broda był już bezkonkurencyjny. W wyborach w 1891 r. na 200 głosujących Brodę poparło aż 199 osób!

Andrzej Broda był osobą lubianą i szanowaną, a podwładni traktowali go jak ojca. Szczególną wdzięczność okazano mu w dniu 60. urodzin (30.11.) i zarazem imienin, których przebieg relacjonowała „Silesia" z 4.12.1892 r. W wieczór poprzedzający ten uroczysty dzień orkiestra hutnicza i Towarzystwo Śpiewacze urządziły koncert (zapewne pod domem zacnego jubilata) z udziałem Związku Weteranów dzierżących lampiony zamiast pochodni (by nie zaprószyć ognia), gdyż w tym dniu silnie wiało. Następnego dnia przed południem Wydział Gminny, grono nauczycieli i kierownicy arcyksiążęcych zakładów hutniczych złożyli jubilatowi gratulacje. Broda odbierał wiele życzeń z różnych stron, również z sąsiednich gmin. Wieczorem w hotelu „Lubojatzky", wobec licznie zgromadzonej publiczności odbył się uroczysty koncert ustrońskich śpiewaków i muzyków. W artykule wyeksponowano zasługi burmistrza dla rozwoju Ustronia, jego trud i całkowite poświęcenie się sprawom gminy.

A. Broda kierował gminą w czasach niełatwych, zwłaszcza w ostatniej dekadzie XIX w., gdy przenoszono część zakładów hutniczych do Trzyńca, a uzdrowisku ubywało kuracjuszy. Odebranie Ustroniowi przez rząd w Opawie w 1896 r. statusu kurortu dopełniło czarę goryczy. Mimo tych niesprzyjających okoliczności powodujących mniejsze wpływy z podatków i taksy kuracyjnej Ustroń się rozwijał (sporo na ten temat napisano), a nadto burmistrz potrafił godzić często sprzeczne interesy zróżnicowanych narodowościowo i wyznaniowo mieszkańców, grup społecznych czy stowarzyszeń. Starostwo powiatowe wówczas będące w Bielsku miało doskonałe rozeznanie sytuacji w Ustroniu, o czym informowało rząd w Opawie. Z dokumentów z opawskiego archiwum zorientować się można, iż Broda nie był uległym poddanym, lecz lojalnym wobec władzy urzędnikiem – reprezentantem miejscowej społeczności, której dobro leżało mu na sercu. Jego wystąpienia kierowane do władz były zawsze treściwe, przejrzyście redagowane, utrzymane w dobrym tonie, o pięknym charakterze pisma, czytelnie podpisane.

Mimo, iż działania Brody nie zawsze były akceptowane przez władze – jak w przypadku proponowanej przez niego w 1894 r. zmiany rozporządzenia z 18.9.1882 r. w sprawie regulacji lecznictwa uzdrowiskowego – doceniły jednak całokształt jego działalności, przyznając mu Złoty Krzyż Zasługi. Jak relacjonowała „Silesia" z 29.1.1899 r. uroczystość odbyła się 26 stycznia w ratuszu, z udziałem naczelnika powiatu Seiberta, z przedstawicielami duchowieństwa, c. k. żandarmerii, reprezentacjami gmin z Hermanic, Wisły i Pogórza. Byli również nauczyciele z młodzieżą i liczni mieszkańcy. W swoim wystąpieniu Seibert podkreślił zasługi burmistrza dla rozwoju Ustronia w ciągu 16 lat sprawowania urzędu, po czym przypiął Złoty Krzyż Zasługi i złożył gratulacje. A. Broda podziękował żarliwymi słowy za to cesarskie wyróżnienie i wraz z uczestnikami uroczystości wzniósł trzykrotnie okrzyk (*Hoch*) na cześć cesarza, by następnie odśpiewać hymn. W imieniu gminy nadleśniczy Ladenbauer (jako pierwszy radny) podziękował burmistrzowi za niestrudzone i troskliwe prowadzenie spraw gminy oraz zaznaczył, iż potrafił w tak zróżnicowanej ustrońskiej społeczności utrzymać jedność i spokój. Kończąc, złożył wyróżnionemu najlepsze życzenia na przyszłość, co zebrani przyjęli oklaskami. Następnie najstarsza wnuczka A. Brody również złożyła życzenia, wręczyła bukiet kwiatów i dziadka ucałowała. Po zakończeniu tej oficjalnej uroczystości jej uczestnicy udali się na bankiet do pobliskiego hotelu „Lubojatzky".

Chciałbym uzupełnić, iż krzyż który otrzymał A. Broda z woli cesarza Franciszka Józefa, był najwyższym odznaczeniem cywilnym ustanowionym w 1850 r. Przypuszczalnie żadna inna osoba z Ustronia nie dostąpiła tak zaszczytnego wyróżnienia w czasach, gdy byliśmy częścią Śląska Austriackiego.

W czasie kiedy Brodę dekorowano, Wydział Gminny czynił już starania o wydanie przez rząd w Opawie zezwolenia na budowę *Moorbadu*, czyli zakładu kąpieli borowinowych. Ponieważ gminie odmówiono zgody na tę inwestycję – Broda dobrze znając ówczesne prawo – wystąpił do rządu jako osoba prywatna z prośbą o przyznanie koncesji na budowę i prowadzenie zakładu borowinowego, na nabytej przez siebie parceli. Otrzymawszy pozwolenie, razem z A. Lubojatzkym doprowadzili do założenia spółki *Erstes österreichisch schlesisches Moorbad in Ustron*, która wybudowała budynek z łazienkami i dom mieszkalny dla kuracjuszy („Pamiętnik Ustroński" nr 15, 2011). Kiedy te obiekty wznoszono, w które Broda wniósł wiele serca i wysiłku, zaczął już chorować.

26 czerwca 1901 r., tj. na kilka dni przed uruchomieniem *Moorbadu*, Broda zrezygnował z pełnionej funkcji burmistrza ze względu na zły stan zdrowia. Wydziałowi Gminnemu trudno było się pogodzić z decyzją swojego przełożonego, dlatego też namawiali go, by wziął trzymiesięczny urlop i wyjechał na leczenie, częściowo za pieniądze zebrane przez członków Wydziału. Broda z tej propozycji nie skorzystał, a kiedy minęły 3 miesiące w czasie których jego zdrowie się nie poprawiło, burmistrzem wybrano 16.10.1901 r. R. Anderkę. 21 listopada 1901 r. Broda wziął po raz ostatni udział w posiedzeniu, nie dotrwawszy jednak do końca obrad, co w protokole tak zapisano: *Pan Andrzej Broda wstrzymał się od głosowania i oddalił się przed zamknięciem ponieważ był słaby.* W niespełna dwa miesiące później 15 stycznia 1902 r. rak żołądka (*Magenkrebs*) – jak zapisano w Księdze Zgonów – spowodował jego śmieć. Pochowany został dnia 18 stycznia na cmentarzu ewangelickim w Ustroniu. O śmierci A. Brody i zasługach dla gminy którą kierował, krótko poinformowała „Silesia" z dnia 17 stycznia 1902 r. Kilka dni później pismo to zamieściło podziękowanie rodziny za licznie okazane wyrazy współczucia i życzliwości. **Zygmunt Białas**

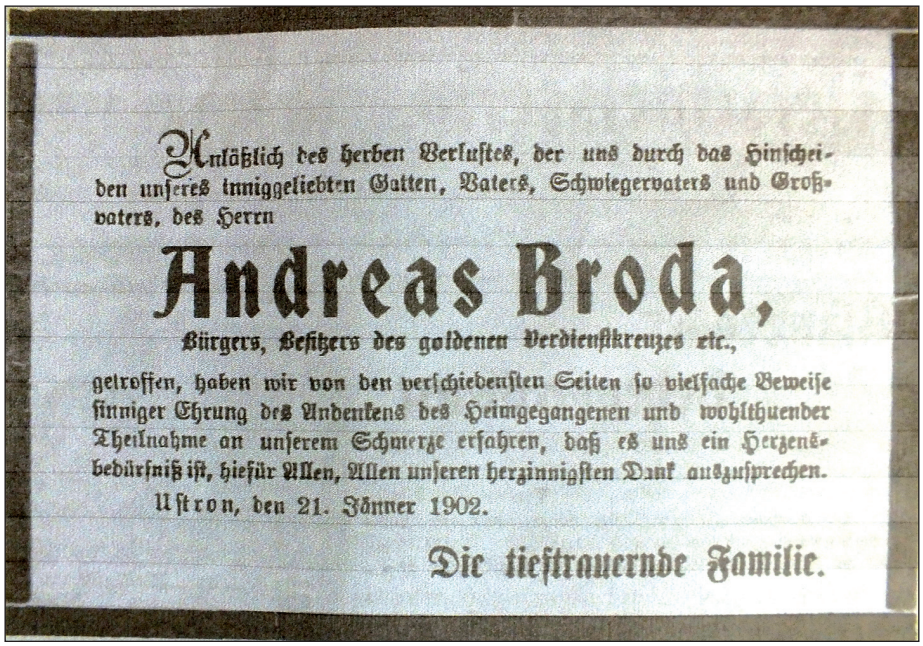

Anläßlich des herben Verlustes, der uns durch das Hinscheiden unseres innigstgeliebten Gatten, Vaters, Schwiegervaters und Großvaters, des Herrn

Andreas Broda,

Bürgers, Besitzers des goldenen Verdienstkreuzes etc.,

getroffen, haben wir von den verschiedensten Seiten so vielfache Beweise sinniger Ehrung des Andenkens des Heimgegangenen und wohlthuender Theilnahme an unserem Schmerze erfahren, daß es uns ein Herzensbedürfniß ist, hiefür Allen, Allen unseren herzinnigsten Dank auszusprechen.

Ustron, den 21. Jänner 1902.

Die tieftrauernde Familie.

Podziękowanie rodziny zamieszczone w „Silesii".

II nagroda w konkursie „Pomagam”. Fot. J. Wiecha

IDEA NA ZDJĘCIACH

Dużymi sukcesami mogą pochwalić się młodzi ustroniacy, którzy pod okiem Dariusza Gierdala zgłębiają tajniki fotografii. W ogólnopolskim konkursie pod tytułem „Pomagam”, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Parafiada w ramach Europejskiego Roku Wolontariatu, wzięła udział Zosia Korcz ze Szkoły Podstawowej nr 1 i Jan Wiecha z Gimnazjum nr 1. Tematem Konkursu była bezinteresowna pomoc drugiemu człowiekowi i naszym reprezentantom pięknie udało się oddać tę ideę. Zosi przyznano pierwsze miejsce a jej starszy kolega zajął drugie. Wykonali fotografie czarno-białe.

- Dzieci same zrobiły zdjęcia w domu, ja je tylko nagrałem na płyty, opisałem i wysłałem – mówi D. Gierdal. – Chcę podkreślić, że i Zosia, i Jaś oceniani byli w kategorii od 10 do 16 lat, a choć bliżej im do 10 niż do 16, wykazali się dojrzałością w wyborze i przedstawieniu tematu.

Nauczyciela najbardziej cieszy fakt, że uczniowie w nagrodę będą mogli uczyć się robić jeszcze lepsze zdjęcia, bo wezmą udział w 14-dniowych wakacyjnych warsztatach fotograficznych organizowanych przez Stowarzyszenie. Dla zdobywczyni pierwszego miejsca będą zupełnie bezpłatne, za drugi miejsce przyznano dofinansowanie w wysokości 80 procent kosztów udziału. Jaś Wiecha ma już za sobą wystawę autorską w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ustroniu, a jego zdjęcia spotkały się z bardzo dobrym przyjęciem. **(mn)**

I nagroda w konkursie „Pomagam". Fot. Z. Korcz

SPOTKANIE Z JERZYM KLISTAŁĄ

Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz Muzeum Ustrońskie im. Jana Jarockiego zapraszają na spotkanie autorskie z Jerzym Klistałą połączone z promocją książki „Martyrologium mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej w latach 1939-1945. Słownik biograficzny”. Wydarzenie będzie miało miejsce 3 lutego 2012 r. (piątek) o godz. 16.00 w Muzeum Ustrońskim przy ul. Hutniczej 3.

Jerzy Klistała - ur. w 1935 r. w Rybniku, obecnie mieszkaniec Bielska-Białej. Autor 12 książek (kolejne 2 w przygotowaniu) oraz wielu opracowań dokumentujących życie i śmierć ludności polskiej w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Jego misją jest zachowanie pamięci o ludziach, których los naznaczyła i zmieniła okupacyjna historia, poprzez rejestrowanie ich biogramów.

BADANIA LOGOPEDYCZNE

Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu zaprasza na bezpłatne badania logopedyczne w czwartek, 2 lutego. Chętnych prosimy o rejestrację telefoniczną pod numerem 607737488 lub (33) 8542340. W czasie spotkania możliwość obejrzenia gier edukacyjnych i zabawek z drewna.

DLA BABCI I DZIADKA

W piątek, 27 stycznia w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka""odbędzie się koncert z okazji Dnia Babci i Dziadka. Początek o godzinie 16.30. W programie występy dzieci i młodzieży z Miejskiego Domu Kultury "Prażakówka". Pokazy tańców nowoczesnych, mażoretek, piosenki i recytacje. Wstęp wolny.

AUTO-KASACJA

wydawanie zaświadczeń
skup złomu i metali kolorowych
dojazd do klienta

Dębowiec, ul. Spółdzielcza 12
tel. 33/851 01 15, 795 522 245

U W A G A !

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku składania oświadczeń dotyczących sprzedaży napojów alkoholowych za 2011rok oraz obowiązku uiszczania pierwszej raty za sprzedaż napojów alkoholowych. Termin składania oświadczeń oraz płatności pierwszej raty upływa 31 stycznia 2012r.Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe: ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 10501070 1000 0001 0102 5211

Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe "Ustroń" S.A.

AQUA AEROBIC

Chcesz wzmocnić mięśnie i poprawić swoją kondycję odczuwając niewielki ciężar własnego ciała, a jednocześnie dobrze się bawić?

Nie lubisz męczących i nudnych ćwiczeń?

ZAPRASZAMY NA
AQUA AEROBIC

PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, PIĄTEK
o godzinie 20.00

Miejsce: **BASEN SOLANKOWY**

W UZDROWISKOWYM ZAKŁADZIE PRZYRODOLECZNICZYM

Cena biletu: 15,00 zł

Informacja:
Kasa Uzdrowiskowego Zakładu Przyrodoleczniczego,
ul. Sanatoryjna 7, 43-450 Ustroń,
tel. 33/856 57 56, www.uzdrowisko-ustron.pl

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka

Długie weekendy w 2012 roku - zaplanuj sobie wolne dni!

Poznaj magiczne miejsca...
wspaniałe programy wycieczkowe

Reprezentujemy wszystkie biura podróży w tym: ITAKA, TRIADA, TUI, RAINBOW TOURS, ALFA STAR, WEZYR

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

PIJANA SOBOTA

Z dwoma pijanymi ustroniakami musieli się siłować strażnicy miejscy w sobotę, 21 stycznia. Najpierw zadzwonili mieszkańcy osiedla Cieszyńskiego, że w śniegu leży mężczyzna i nie daje znaku życia. Funkcjonariusze SM sprawdzili, czy nie jest ranny i stwierdzili, że jedynie mocno nietrzeźwy. Nie zdążył jednak wychłodzić się na tyle, żeby trzeba było wzywać pogotowie. Został odprowadzony do domu.

Znacznie poważniejsza sprawa czekała strażników później. Wezwani zostali do nietrzeźwego mężczyzny. Znali jego adres i postanowili zaprowadzić do domu. W domu ustroniak zaczął się awanturować, a mieszkająca z nim matka powiedziała, że zanim zaczął pić alkohol zjadł sporą ilość tabletek psychotropowych. Mężczyzna groził, że popełni samobójstwo. Wezwano pogotowie i ratownikom udało się zabrać mężczyznę do szpitala. Wcześniej musieli udzielić pomocy matce, bo sytuacja wywołała u niej skok ciśnienia. **(mn)**

DARY DLA ZWIERZĄT

Od 13 do 15 stycznia i od 20 do 22 stycznia w sklepach sieci TESCO odbyła się akcja zbierania pokarmu dla zwierząt. W Ustroniu patronem akcji było Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt "AS". Członkinie stowarzyszenia oraz młodzież Gimnazjum Nr 2 z Ustronia z wielkim zaangażowaniem pełniły dyżury przy specjalnym koszu, zachęcając klientów sklepu do zakupu i przekazania karmy, koców i misek dla psów ze schroniska. Dzięki wrażliwości i dobroci serca klientów sklepu i mieszkańców Ustronia akcja okazała się nad wyraz udana. Zebrano dla piesków 19,5 kg kiełbasy, 533 kg suchej karmy,160 kg karmy w puszkach, 2 miski, 3 kołdry i 6 kocy. Wszystko zostanie przekazane schronisku dla zwierząt. Zebrano również karmę dla bezpańskich kotów w ilości 70 kg. W imieniu zarządu Stowarzyszenia pragniemy serdecznie podziękować ofiarowadcom, obsłudze sklepu, nauczycielce G-2 pani Edycie Knopek za zorganizowanie pomocy uczniów biorących udział w zbiórce. wiceprezes **Barbara Kaczorowska**

BIBLIOTEKA POLECA:

NOWOŚCI:
Jerry D. Kline „Zwyczajny człowiek”
Historia walki autora ze złośliwym guzem mózgu.

Linwood Barclay „Największy lęk”
Thiller opisujący poszukiwania zaginionej córki przez rozwiedzionego ojca. Zadziwiająca historia zwykłego człowieka uwikłanego w niezwykłe wydarzenia, pełna zwrotów akcji i tajemnic.

POZIOMO: 1) z dużym ekranem, **4)** angielski kilometr, **6)** kwiat polny, **8)** duża misa, **9)** finisz wyścigu, **10)** wódka staropolska, **11)** skrzydlata chmara, **12)** dziwne postacie, **13)** owoc południowy, **14)** imię męskie, **15)** kiedyś lokal rozrywkowy, **16)** rurka odwadniająca, **17)** imię żeńskie, **18)** mocne piwo Anglika, **19)** lipcowa solenizantka, **20)** koralowa w oceanie.
PIONOWO: 1) indyjski podręcznik miłości, **2)** łączenie nitami, **3)** przydatne na stoku, **4)** przebierańcy w karnawale, **5)** pierwiastek chemiczny, **6)** góra garnituru, **7)** sygnał w dźwiękowy w aucie, **11)** woda do analizy, **13)** miasto na wyspie Honsiu, **14)** raj.
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 3 lutego.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 2

ZIMA NIE TRZYMA

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę ustrońskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Wincenty Janus** z Ustronia, ul. Porzeczkowa 4. Zapraszamy. do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

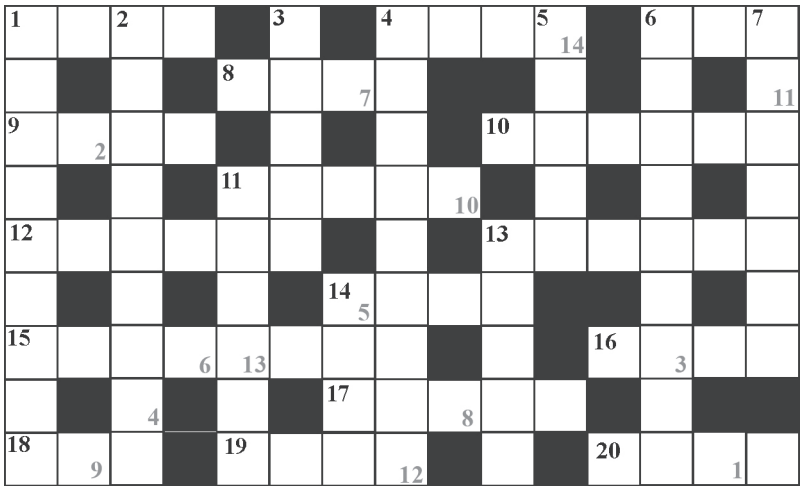

Reprezentacja Polski w Innsbrucku. Kasia druga od lewej w pierwszym rzędzie. Fot. M. Szypliński

W KUCHNI Z PETRĄ MAJDIČ

Od 13 do 22 stycznia w Insbrucku po raz pierwszy odbyły się Igrzyska Młodzieży w sportach zimowych. W Olimpiadzie zorganizowanej na wzór tej dla seniorów startowała młodzież z całego świata, najlepsi w swych konkurencjach. Wśród nich, w dziewiętnastoosobowej reprezentacji Polski Katarzyna Wąsek z Ustronia. Już samo zakwalifikowanie się do reprezentacji i występ na Olimpiadzie można uznać za sukces. Do tego startu Kasia przygotowywała się bardzo solidnie. Praktycznie od czerwca z trenerem Mieczysławem Wójcikiem szlifowała formę na lodowcach, a to dość dużo kosztuje. Szczęśliwie jest Roman Król, przedsiębiorca z Ustronia, sponsorujący przygotowania i starty Kasi. Zresztą sama zawodniczka, gdy z nią rozmawiałem już po Olimpiadzie, kilkakrotnie prosiła, by o sponsorze napisać, bo to dzięki niemu mogła przeżyć niezapomnianą przygodę, bo Igrzyska Młodzieży były rywalizacją sportową, ale też spotkaniem młodych sportowców z całego świata.

MOGŁO BYĆ LEPIEJ

W narciarstwie alpejskim Polskę reprezentowali: K. Wąsek i Andrzej Dziedzic z WKN Warszawa. Rywalizowali młodzi narciarze z roczników 1995-96. Dla Kasi trochę pechowo, bo startowała z zawodniczkami o rok starszymi. Ukończyła superkombinację na 19 miejscu i slalom gigant na 26. W roczniku 1996 była czwarta w superkombinacji (wygrała Magdalena Fjaellstromem ze Szwecji) i piąta w slalomie gigancie (wygrała Clara Direz z Francji). W slalomie najlepsza była Petra Vlhova ze Słowacji, a w super gigancie Estelle Alphand z Francji. Największą niespodziankę sprawił marokańczyk Adam Lamhamedi wygrywając slalom gigant. Tu jednak dodać trzeba, że mieszka i trenuje w Kanadzie. W slalomie najlepszy był Sandro Simonet ze Szwajcarii, a gwiazdą Igrzysk w konkurencjach alpejskich został Marco Schwarz z Austrii będąc najszybszy w super gigancie i super kombinacji.

Kasia nie jest do końca zadowolona ze swojego startu. Pierwszy start i dyskwalifikacja w supergigancie.

- Po przejeździe byłam 23 i nawet się z tego cieszyłam, bo super giganta nie trenuję. A tu przychodzi trener i mówi o dyskwalifikacji – wspomina Kasia. – Trochę się zdziwiłam, bo nie ominęłam żadnej bramki. Okazało się, że wystartowałam za szybko, a ja tego dobrze nie pamiętam.

W super kombinacji (gigant i slalom) zajmuje 19 miejsce, poprawiając przejazd w slalomie. Po dwóch dniach startuje w gigancie.

- Jakoś mi gigant w tym sezonie nie wychodzi – mówi Kasia. – Na pewno mogło być lepiej. Nie wiem o co chodzi, bo jechało mi się dobrze, ale inne robią to szybciej. Dla nas z rocznika 1996 są to pierwsze starty, mamy też dalsze numery. Nie wiem czemu gigant mi nie idzie w tym sezonie. Teraz w sezonie startowym ciężko cokolwiek zmienić, bo trzeba się skupiać na startach.

Ostatni start w slalomie mógł być najlepszym występem Kasi i skończyć się w pierwszej dziesiątce. Po pierwszym przejeździe była na 11 miejscu.

- Slalom stawiał trener z Chorwacji i nie był zbyt trudny – mówi Kasia. – W drugim przejeździe wypięła mi się narta. Szkoda, bo już przejechałam najtrudniejszy odcinek i pozostało już tylko przejechać po płaskim.

Atmosfera na zawodach jak przystało na Olimpiadę. Na trening mogą wchodzić na trasę tylko trenerzy z akredytacją. Trasa pozamykana. Zawodniczki puszczane co 30 sekund, z numerami. Wszystko bardzo oficjalnie.

- Przed startem nie było tak, że wszyscy stoją skupieni, myślą tylko o trasie – mówi Kasia. – Dużo rozmawialiśmy, oczywiście o trasie. Nie było tak, że każdy stoi osobno i się skupia.

BEZ OCTU

- Mieszkaliśmy w wiosce olimpijskiej w blokach pięcio-, sześcio- i siedmiopiętrowych. Gdy przyjechaliśmy, z parkingu do wioski było trzeba trochę przejść. Wszystko raczej było w różnych punktach. Do jadalni dziesięć minut busem. Po załatwieniu akredytacji i rozpakowaniu zamieszkałam w czteroosobowym pokoju z reprezentantkami Polski: w skokach Madaleną Pałasz, biegach Urszulą Łętochą i saneczkarstwie – Natalią Biesiadzką. Zresztą cała polska grupa mieszkała na dwóch piętrach w tym samym budynku. Poza tym na naszym piętrze byli także Grecy.

Stołówka nie była problemem.

- Busy jeździły co dziesięć minut. Posiłki to szwedzki stół. Tylko śniadania były w ogrzewanym namiocie w wiosce już od godz. 5.30 do 11. Na śniadanie codziennie jadłam to samo czyli jajecznicę, szynkę i jakieś ciastko. Było wiele innych potraw, ale to mi najbardziej smakowało. W stołówce jedliśmy obiady i kolacje. Generalnie dużo jedzenia, potrawy raczej nie z kuchni austriackiej. Strasznie nie lubię sałatek austriackich z octem. Na szczęście nic takiego nie było.

YOG DANCE

- Poznałam wiele osób, skoczków, snowboardzistów, biegaczy – wspomina Kasia.
- Wszyscy dogadywali się po angielsku z wyjątkiem Francuzów, którzy nie uczą się angielskiego. Co prawda poznałam Francuza znającego angielski, ale był tylko w reprezentacji Francji a mieszkał w Ameryce. Dla wszystkich zorganizowano program edukacyjno-kulturowy. Zbieraliśmy punkty chodząc na zajęcia z gotowania, tańców itp. Było dużo znanych sportowców jak np. Lindsey Vonn, także ci, którzy zakończyli już karierę. Mam zdjęcie z Ireną Szewińską. Ja w zajęciach z gotowania uczestniczyłam z Petrą Majdic. Pytała mnie o Justynę Kowalczyk. Gotowanie prowadzili kucharze, a ja byłam z bardzo sympatyczną Petrą w grupie. Byli też inni znani sportowcy. Poza tym uczestniczyłam w zajęciach z tańca, uczyliśmy się układu YOG Dance (Youth Olimpic Games Dance). Na warsztatach video uczono nas jak zachowywać się przed kamerą, co mówić, jak się ustawiać, żeby dobrze wypaść. Na innych było

K. Wąsek.

chodzenie po linie, gry zręcznościowe, salta itp. Uczestniczyłam w grze antydoping. Graliśmy też na bębnach. Raz z Magdą Pałasz uczestniczyłyśmy w wycieczce Snow and Fun dość wysoko w górach. Było tam rzeźbienie z lodu, jeżdżenie na dziwnych nartach, jabłuszkach. Panowała inwersja i na górze było chyba z 10 stopni ciepła. Podczas wszystkich warsztatów zbieraliśmy punkty i gwiazdki, za co dostawaliśmy np. okulary, bidony, czapki, szaliki – wszystko z logiem Olimpiady. Raz zorganizowano dla nas dyskotekę, był też koncert dwóch zespołów grających przeboje.

CZAS ZORGANIZOWANY

- Cały dzień był zajęty. Wstawaliśmy o szóstej, jedliśmy śniadanie by o godz. 7.15 jechać na trening lub zawody. Po powrocie bez przebierania się szliśmy na obiad, potem szybko do wioski, mycie i przebieranie się, a po piętnastej zaczynały się warsztaty aż do kolacji. Po kolacji też mieliśmy czas zorganizowany. Cieszę się strasznie, że udało mi się tam pojechać.

ZAPALENIE ZNICZA

Kasi udało się uczestniczyć w ceremonii otwarcia i zamknięcia Olimpiady.

- Przed otwarciem na drugi dzień mieliśmy zawody i teoretycznie powinniśmy wypoczywać, bo na otwarciu cały czas się stoi. Szef naszej misji Apoloniusz Tajner nie zgodził się na udział w otwarciu tych, co startują następnego dnia – mówi K. Wąsek. – Wychodzę na korytarz i widzę ubranego Andrzeja. Pytam gdzie idzie, a on, że na otwarcie. No i ja poszłam z nim. Dziś się cieszę, że tam byłam. Wszystko odbywało się na skoczni w Innsbrucku. Przywieziono nas autobusami. Już na skoczni każda ekipa prezentowała się, a potem zasiedliśmy na trybunach. Było oficjalne otwarcie i oficjalne zapalenie znicza olimpijskiego. Potem występy, pokaz sztucznych ogni, wszyscy wyszli na środek, tańczyli. **Wojsław Suchta**

DODATKOWA ADRENALINA

21 stycznia w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 rozegrano turniej piłki nożnej chłopców. Organizator Klub Sportowy Kuźnia Ustroń wystawił dwie drużyny – młodszą z rocznika 2000 i starszą z rocznika 1999. Przyjechało ponadto sześć zaproszonych zespołów. Drużyny podzielono na dwie grupy i grano piętnastominutowe mecze systemem każdy z każdym. Dwie najlepsze awansowały do półfinału. W finale znalazły się zespoły Piasta Cieszyn i Trójki Czechowice-Dziedzice. Mecz zakończył się remisem 0:0 i o zwycięstwie Czechowic zdecydowały rzuty karne.

Kolejne miejsca zajęły drużyny: 3. Kuźnia Ustroń (Tymoteusz Krzok, Jakub Chmiel, Marcin Oświęcimski, Szymon Gogółka, Patryk Pruszkowski, Patryk Lach, Łukasz Maryan), 4. Drzewiarz Jasienica, 5. MKS Żory, 6. Zapora Wapienica, 7. Goleszów, 8. Kuźnia 2000 (Jan Śliwka, Łukasz Panek, Dawid Foldyna, Jakub Fedizzi, Nikodem Czyż, Rafał Legierski, Artur Marek, Jakub Tylek).

Trener Kuźni Padło: - Turniej zorganizowaliśmy dla chłopaków. Udało się zaprosić drużynę z Żor, z którą jeszcze nie graliśmy. Chłopców z Ustronia podzieliliśmy na dwie drużyny, by każdy mógł zagrać. Turniej można uznać za udany. Na pewno jest to zachęta do gry, nie ma jednak problemów z obecnością na treningach. Przychodzą, bo chcą grać. Takie turnieje wyzwalają dodatkową adrenalinę i warto je robić.

Organizator Mateusz Żebrowski: - Jest to drugi turniej halowy pod patronatem KS Kuźni Ustroń. Cieszę się, że taki turniej możemy przeprowadzić. Nie mamy boiska ze sztuczną trawą i w zimie musimy korzystać z hali. Za udostępnienie hali chciałbym podziękować dyrektorce SP-1 Iwonie Kulis. W perspektywie mówi się o powstaniu Orlika, więc będzie można rozgrywać więcej meczów na świeżym powietrzu, nawet w zimie. Myślimy o nawiązaniu współpracy z drużynami z Górnego Śląska, ale tu na przeszkodzie stoją problemy finansowe, bo jednak przyjechać czy wyjechać na Górny Śląsk, to duże koszty. Staramy się urozmaicać okres przygotowawczy, z hali możemy korzystać dwa razy w tygodniu. Nowością jest piłka halowa, którą chłopcy grają po raz pierwszy i stąd duże problemy. Piłka taka jest cięższa i się nie odbija, więc jest wolniejsza.

Tradycyjnie w organizacji pomagali rodzice. Dla młodych piłkarzy zorganizowano bufet. **Wojsław Suchta**

W ataku Kuźnia. Fot. W. Suchta

ZIMOWY PUCHAR

Beskidzka 5 zaprasza na cykl zawodów narciarskich organizowanych z Radiem Zet. W Zimowym Pucharze Radia Zet będzie okazja, by wziąć udział w slalomie rodzinnym, obejrzeć pokazy GOPR, założyć alkogogle oraz spotkać się z policyjnym Sznupkiem, który opowie o bezpieczeństwie na stoku. Będzie można też spróbować sił na trajkach, w biathlonie, w zjeździe na byle czym i wspólnym budowaniu śniegowego graffiti! Harmonogram imprez:

Ustroń – 28.01 – Czantoria
Wisła – 4.02 – „Stożek”
Brenna – 11.02 – Ośrodek WęgierSki
Istebna – 18.02 – Stacja Zagroń

Należyte podejście do fotografii. **Fot. M. Niemiec**

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, węgiel groszek, transport. 518-201-189.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Ogrodzenia-producent. (33) 488-05-64.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, komputery, 607-912-559.

Kupię kolejki PIKO, HO, TT. Klocki LEGO, 790-467-020.

Części do samochodów osobowych i ciężarowych, super ceny poleca i zaprasza FIRMA FOTA Bielsko, Karpacka 22, tel. 33-8189100, kom-606912567.

AUTO KASACJA Ustroń-Hermanice, 502 143 690.

PROFESJONALNY GABINET MASAŻU zaprasza na zabiegi, 694 102 335. Rejestracja od godz. 15.00.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię, 502 685 400.

Do wynajęcia lokal pow. 70m^2 na handel, usługi lub biuro w Ustroniu ul. 9 Listopada 3, tel. 501 285 412.

W Hajdunanas węgierskim partnerskim mieście Ustronia możliwość wypoczynku w bliskiej odległości od basenów termalnych, na zasadzie wynajęcia miejsca wypoczynku lub wymiany w Ustroniu lub w okolicy/ od maja do września/.kontakt:dr.elesa@gmail.com, dreles@hajdunanas.hu

Stoisko "Juwenia" sprzedam, 505 168 217.

Szybko i tanio sprzedam nową maszynę dziewiarską dwupłytową, metalową, 606 306 827.

Mieszkanie do wynajęcia w domu prywatnym - osobne wejście, Ustroń 606 117 349.

Pokój do wynajęcia, 600 550 554.

AUTO ZŁOM
ZAŚWIADCZENIA KASACYJNE
DOBRZE PŁACIMY
DOJAZD GRATIS
505 231 014

OPRAWA OBRAZÓW
SKLEP DLA PLASTYKÓW
GALERIA
RAMEX
43-450 Ustroń
ul. 3 Maja 44
tel. 503 011 164
Lokalizacja: Centrum handlowe na „Brzegach" naprzeciw komisariatu Policji

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

27.01 godz.16.30 Koncert z okazji Dnia Babci i Dziadka, *MDK „Prażakówka"*. wstęp wolny.

3.2 godz. 18.00 Koncert Karnawałowy: „Wiedeń wczoraj i dziś". *MDK „Prażakówka"*.

10.2 godz. 18.00 Złote Przeboje Damiana Holeckiego. *M D K „Prażakówka"*.

SPORT

28.1 godz. 10.00 Zimowy Puchar Radia Zet w Beskidzkiej 5, *stok Czantorii.*

5.2 godz.11.00 XI Zawody Narciarskie „O Maskotkę Ustronia", *stok Czantorii.*

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

21 stycznia w Warszawie zaczęły się ferie zimowe. Przez ostatnie półtora miesiąca śniegu w Ustroniu nie brakowało, więc właściciele hoteli i domów wczasowych liczyli na napływ gości. Ocieplenie nastąpiło błyskawicznie i po dwóch miesiącach mrozów nagle wszystko zaczęło topnieć. Ulicami popłynęła woda.

* * *

Dobrze radzą sobie także w tym sezonie ustrońscy snowboardziści z klubu Busters. Podczas Międzynarodowych Mistrzostw Polski rozgrywanych na początku stycznia w Krynicy Katarzyna Wiejacha zdobyła tytuł mistrzyni Polski juniorek w slalomie, jednocześnie będąc trzecia wśród seniorek. Marcin Szeja może poszczycić się tytułem wicemistrza Polski juniorów w snowcrossie, wśród seniorów zajął czwarte miejsce.

* * *

W piątek 18 stycznia w sali sesyjnej UM odbyło się spotkanie radnej Marzeny Szczotki z mieszkańcami ulicy Grabowej i jej okolic. Rozmawiano przede wszystkim o budowie kolektora w tamtym rejonie i podłączaniu się poszczególnych posesji do kanalizacji miejskiej. Wątpliwości mieszkańców wyjaśniała Janina Korcz z UM. (...) Zastępca przewodniczącego Zarządu Osiedla Paweł Warmuziński oświadczył, że wszelkie problemy zaczęły się pojawiać, gdy okazało się, że za przyłącze do posesji zapłacić trzeba 2.500 zł. Wcześniej wszystko przebiegało harmonijnie, nie było prawie żadnych spraw spornych. Podczas spotkania jedni sąsiedzi starali się przekonywać innych, część jednak pozostała nieufna. Słyszano jakoby po zakończeniu budowy kanalizacji w innych dzielnicach do mieszkańców przychodziły dodatkowe rachunki. J. Korcz stwierdziła na to, że na pewno takiej sytuacji w Ustroniu nie było.

* * *

Głos zabrał także inny autor artykułu w Pamiętniku Ustrońskim nr 11, architekt Zbigniew Kołder. - Ci którym Ustroń jest obojętny po prostu nie przyszli - mówił Z. Kołder nie precyzując dokładnie o kogo mu chodzi. Stwierdził także, że miasto można porównać do domu, w którym się mieszka. A przecież nie jest obojętne gdzie mieszkamy. Tymczasem w Ustroniu od 25 lat nie może powstać szczegółowy plan. Powstają więc różne budowle na chybił trafił, a tak to można grać w totolotka, a nie budować miasto. Tymczasem przy poszczególnych obiektach trzeba uwzględniać wszystko, od kubatury po otoczenie przyrody. Wybrała: ***(mn)***

DYŻURY APTEK

26.1	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
27-28.1	**Na Zawodziu**	**ul. Sanatoryjna 7**	**tel. 854-46-58**
29-30.1	**Elba**	**ul. Cieszyńska 2**	**tel. 854-21-02**
31.1-1.2	**„111"**	**ul. Skoczowska 111**	**tel. 854-24-89**
2-3.2	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.

FELIETON

Tak sobie myślę

Jak potok płynie czas…

W określonych okolicznościach przywołujemy tradycyjne symbole, porównania i stereotypy myślowe. I zwykle się nad nimi nie zastanawiamy. One po prostu są, bo były już poprzednio stosowane i wymieniane przy podobnych okazjach. A jak były, i to nieraz, to znaczy, że przynoszą właściwe treści, określają sens i znaczenie danym wydarzeniom.

To jest oczywiste… Tak powinno być… Tak to widziano przed laty i tak jest i teraz… Czy jednak tak jest naprawdę? Czy stosowane obrazy, porównania i symbole naprawdę dobrze oddają sens tego, co się dzieje? Może dobrze byłoby przynajmniej od czasu do czasu nad tym się zastanowić. Choćby teraz, gdy do końca dobiegł stary rok i rozpoczął się nowy.

Przypomniany na różne sposoby zostanie powtarzany co roku ten sam obraz. Stary rok przedstawiany jest jako sędziwy staruszek. Dobiegły końca jego dni i odszedł w przeszłość. A na jego miejsce przychodzi mały chłopiec, symbolizujący nowy rok. Jego życie dopiero się rozpoczyna, nie jest obciążone przeszłością. On wszystko ma przed sobą, a nic za sobą…

Przywiązaliśmy się do tego obrazu. A przecież ten obraz zakłamuje i fałszuje rzeczywistość. Sugeruje bowiem, że stary i nowy rok, starzec i chłopiec są oddzielnymi bytami, niezwiązanymi ze sobą i tylko spotykającymi się ze sobą w tej jednej chwili, gdy stary rok ustępuje miejsca nowemu…

A przecież rzeczywistość czasu jest inna; nie ma oddzielnych, niezależnych od siebie godzin, miesięcy czy lat. Jest jeden, ściśle ze sobą związany ciąg czasowy, potok czasu. Każdy kolejny rok jest dalszym ciągiem poprzedniego. Przeszłością nowego roku jest stary rok, a nowy rok jest przyszłością starego. Rok to tylko umowna miara, odcinek płynącego, wciąż tego samego czasu. I tej ciągłości, tego nierozerwalnego związku różnych odcinków czasu nie należy i nie można przekreślić, ani o nim zapomnieć. Bez tego czas przestaje być należycie rozumiany. Bez tego gubimy ciągłość własnego życia, ową świadomość, że wczoraj jest poprzednikiem i warunkiem zaistnienia jutra, że jutro jest dalszym ciągiem tego, co było wczoraj.

Powiadamy, że nowy rok jest zupełną niewiadomą. Nie wiemy, co nam przyniesie… Nie wszystko jednak w tej przyszłości jest niewiadomą. Coś jednak wiemy: nowy rok jest dalszym ciągiem starego roku i lat poprzednich. To, co wydarzyło się w przeszłości ma wpływ na przyszłość. Stary rok nie całkiem więc odchodzi, bo będzie w jakimś stopniu nadal obecny i w nowym roku. Idąc więc wprzód nie zapominajmy o tym, co zostało za nami. Bez pamięci o przeszłości nie ma właściwego zrozumienia teraźniejszości, ani też właściwego przewidywania przyszłości. To tylko w teorii można całkowicie oddzielić stary rok od nowego, przeszłość od przyszłości. W rzeczywistości żyjemy w nieustannej ciągłości czasu. Jest tak jak w znanej piosence; „jak potok płynie czas". To ze starego roku wyrasta nowy rok. To z przeszłości rodzi się i przeszłością żywi się teraźniejszość i przyszłość. Jak potok płynie czas. Zmienia się, ale zachowuje ciągłość. To ten sam czas przechodzi ze starego roku w nowy rok. To czas naszego życia… I chociaż zdarza się, że chętnie wyrzeklibyśmy się przeszłości, pozostawilibyśmy w mrokach przeszłości nieudany, zły stary rok i zaczęli z nowym rokiem wszystko od nowa, to jest to niemożliwe… Nie musimy jednak powtarzać błędów przeszłości. Możemy starać się o to, aby przyszłość, a więc ten nowy rok, był lepszy od tego starego. Dlatego tak często obiecujemy sobie, że wiele zmienimy w swoim życiu na lepsze. I oby to nam się udało…

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (113)

1. Z końcem 2011 r. ukazał się piętnasty tom „Pamiętnika Ustrońskiego", jego wydawcą jest Towarzystwo Miłośników Ustronia. „Pamiętnik", to dzieło zbiorowe, będące wyrazem troski autorów, redakcji i redaktora prowadzącego, aby dziedzictwo kulturalne Ustronia – dzięki systematycznym badaniom i popularyzacji – było obecne w naszej teraźniejszości i stanowiło ważny element współczesnego życia kulturalnego.

2. Przyjęta struktura „Pamiętnika" jest przemyślana i przejrzysta, składa się on z dopełniających się części tematycznych. Piętnasty tom „Pamiętnika" stanowi w zasadniczym trzonie konsekwentną kontynuację problematyki podejmowanej we wcześniejszych tomach.

2.1. Część dotycząca rozwoju przestrzennego Ustronia, a zwłaszcza dawnych willi i pensjonatów – prezentuje dzieje kształtowania się kulturowego krajobrazu i pozwala zapoznać się z dziedzictwem architektury ustrońskiej. Możemy się także zapoznać z życiem poszczególnych dzielnic Ustronia. Jest część o znanych mieszkańcach Ustronia – z urodzenia lub wyboru. Kolejna część to zapis wspomnień, będących utrwalonym na piśmie śladem szybko przemijającej przeszłości. Są to wspomnienia, które stanowią zapis faktograficzny i zarazem wprowadzają element liryczny, gdyż wyrażają ludzkie emocje. Jest część pokazująca bogate życie organizacyjne społeczności lokalnej Ustronia, różnego rodzaju stowarzyszenia (m.in. ogrodniczo-pszczelarskie) i efekty ich funkcjonowania. Działanie większości stowarzyszeń zostało przerwane brutalnie w 1939 r., niektóre po wojnie w kadłubowej formie kontynuowały działalność w PRL-u, niesprzyjającym obywatelskiej samoorganizacji. Kolejna część, uświadamiająca nam łączność z przodkami, to – ustrońskie rody, ich dzieje, dokonania i aspiracje. Kolejna część to sprawy społeczno-gospodarcze. Możemy śledzić tworzenie się życia społecznego dzięki aktywności jednostek i dzięki zawiązywaniu się relacji między jednostkami. Jedną z form aktywności społecznej jest działalność gospodarcza, dlatego ważnym elementem w strukturze „Pamiętnika" jest prezentacja firm działających w Ustroniu.

2.2. W czasie lektury „Pamiętnika" uwagę zwraca bogata i cenna dokumentacja fotograficzna, trafnie i pieczołowicie dobrane dawne zdjęcia Ustronia. Dzięki temu „Pamiętnik" jest również pięknym albumem archiwalnej fotografii.

2.3. „Pamiętnik" otwiera lista osób, firm i instytucji publicznych, które wsparły finansowo jego edycję, a zamyka lista członków i informacja o władzach Towarzystwa Miłośników Ustronia. Dopełnieniem treści „Pamiętnika" są reklamy firm z Ustronia i Ziemi Cieszyńskiej. Te listy i reklamy – po latach – będą stanowiły jedno ze świadectw obecnego potencjału kulturowo-gospodarczego.

3. Czytając poszczególne części „Pamiętnika" nasuwa się modne dziś hasło: „działaj lokalnie, myśl globalnie". Takie hasło było urzeczywistniane w przestrzeni dziedzictwa kulturalnego Ustronia. Gdy czyta się „Pamiętnik", dotyczący społeczności lokalnej, dostrzega się to, co Czesław Miłosz nazwał rodzinną Europą, gdzie ludzie z różnymi przekonaniami, różnym pochodzeniem, z nazwiskami brzmiącymi w różnych językach narodowych, są ze sobą, współdziałają ze sobą. Ludzie z różnymi namiętnościami dopełniają wzajemne swe dążenia i wiele wspólnie osiągają, przemieniając kulturę i naturę danego rejonu. To jest też właściwy sposób myślenia o naszym współdziałaniu z innymi ludźmi i współuczestnictwie w tworzeniu wspólnego świata. O tym uczy „Pamiętnik" i z jego stron możemy to wyczytać.

4. Słowo „pamiętnik" ma swoiste znaczenie w kulturze. Kiedy piszemy pamiętniki? Wtedy, kiedy jest coś warte zapamiętania, czyli wtedy, gdy widzimy wokół siebie przemijanie i zarazem wartości, które trzeba upamiętnić. Ustroń ma takie swoiste *genius loci*, które jest warte upamiętnienia. Ustroń ma takie dzieje kulturowe, że należy je upamiętniać, należy je badać i dokumentować. Jest o czym pamiętać. Są takie wartości, które dopominają się od nas współczesnych upamiętnienia i przekazania kolejnym pokoleniom. W „Pamiętniku Ustrońskim" bardzo trafnie treść jest zespolona z nazwą. „Pamiętnik", jako wydawnictwo cieszące się zasłużonym uznaniem w środowisku lokalnym, pełni ważną funkcję w edukacji kulturowej i jest strażnikiem dziedzictwa pamięci. To wydawnictwo zachowuje ulotne chwile i wyłapuje elementy najbardziej wartościowe z tego, co ulega zapomnieniu.

5. Z przekonaniem polecam lekturę „Pamiętnika Ustrońskiego", jako publikację wartą życzliwego przyjęcia przez Czytelników.

Marek Rembierz

Pod bacznym okiem sędziego. Fot. W. Suchta

III LIGA

PIK PRZETRWAŁ

TRS Siła - UKS PIK Katowice 3:1 (20, -21, 23, 20)

Na widowni zastanawiano się, co właściwie oznacza PIK w nazwie drużyny gości. Jedni twierdzili, że to głównie klub brydżowy, inni że to jakiś skrót, np. Power International Katowice, ale byli też i tacy, i oni mieli rację, że to od nazwiska znanego niemieckiego komunisty, którego imieniem nazwano jeden z katowickich ogólniaków. Faktycznie przy VIII LO im. Wilhelma Piecka grano w siatkówkę. Taka tradycja. Co prawda przed wojną była to szkoła im. Marii Skłodowskiej-Curie, ale w PRL przemianowano ją na im. Wilhelma Piecka, dezertera podczas I wojny, założyciela Komunistycznej Partii Niemiec i prezydenta NRD. Obecnie LO znowu jest im. M Skłodowskiej-Curie. Komunista przetrwał w nazwie klubu.

Sam mecz wyrównany, ale stroną przeważającą była Siła. Warto podkreślić, że w tym spotkani nasi siatkarze zmarnowali wyjątkowo mało zagrywek.

Trener Siły Zbigniew Gruszczyk: - Cieszymy się z trzech punktów. Mecz na dobrym poziomie, przeciwnik wymagający. Do końca spotkania wynik był otwarty i musieliśmy gdać cały czas z pełną koncentracją. Oprócz drobnych błędów w przyjęciu zagrywki reszta elementów funkcjonowała w taki sposób, jakbyśmy sobie tego życzyli. Może za mało graliśmy środkiem, ale było to podyktowane tym, że przyjęcie nie było dogrywane do siatki. Ważne punkty. Rozegraliśmy jedno z lepszych spotkań.

Trener UKS PIK : - Cały czas była walka, nam się zdarzały momenty przestoju, a wynika to z tego, że ambitny zespół za bardzo chce. Może za dużo oglądają plus ligi. Trzeba też przyznać, że po drugiej stronie siatki był mocny zespół. Mecz bardzo dobry w wykonaniu obu drużyn. Siła popełniła mniej błędów i to była przyczyna naszej porażki. Nie wiem w jakich ustawieniach grała Siła w poprzednich meczach, ale dla mnie zajmują za niską pozycję. U nas dość łatwo z Siłą wygraliśmy, ale był to inny zespół. Może to zdemobilizowało moją drużynę.

Wojsław Suchta

1	AZS ATH Bielsko-Biała	33
2	KS Halny Węgierska Górka	28
3	UKS QUO-VADIS Makoszowy	27
4	MTS As Myszków	24
5	UKS PIK Katowice	23
6	**TRS Siła Ustroń**	**22**
7	TKKF Czarni Katowice	15
8	MUKS Michałkowice	10
9	BBTS Włókniarz Bielsko-Biała	9
10	SiKReT Gliwice	4

Bywa i tak. Fot. W. Suchta

NA NARTY O MASKOTKĘ USTRONIACZKA

W niedzielę, 5 lutego odbędą się XI Zawody Narciarskie o Maskotkę Ustronia, start o godz. 11.30 na stoku narciarskim obok wyciągu „Solisko" na Czantorii.

W zawodach uczestniczyć mogą dzieci z roczników od 2002 do 2008 pod opieką rodziców, opiekunów. Długość trasy slalomu wynosi 100 – 150 m. Kaski są obowiązkowe. Zgłoszenia przyjmowane są w dniu zawodów w godz. 9.30 – 11.00 w biurze zawodów powyżej dolnej stacji kolei linowej. W zależności od ilości zgłoszonych dzieci, warunków śniegowych i atmosferycznych odbędzie się jeden lub dwa przejazdy. Przy dwóch przejazdach liczony jest lepszy czas. Klasyfikacja oddzielnie w każdej grupie wiekowej. Nagrodami będą „Ustroniaczki" oraz „słodkie upominki".

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusława Rożnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 23.1.2012 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 30.1.2012 r.